Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II. WARSZAWA, STYCZEŃ 1933 R. Nr. 1

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI
POD REDAKCJĄ M-ra KAZIMIERZA KOZARSKIEGO

ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"

WYCHODZI 6 RAZY DO ROKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, HORTENSJA 3 m. 14. TEL. 283-82, P. K. O. 24.600.

TREŚĆ:

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe P. K. O. 24.600 z zaznaczeniem „FARMACJA WSPÓŁCZESNA"
Prenumerata rocznie 6 zł.—dla członków N. F. 4 zł.—numer pojedyńczy 1,50—dla członków N. F. 1 zł.

Rękopisy winny być pisane czytelnie na jednej stronie arkusza (format podaniowy) z 5-cio cm. marginesem. Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów w części lub w całości bez porozumienia się z redakcją — wzbroniony.

Redakcja i Administracja czynne w soboty od 4 do 5 po poł. (oprócz świąt).

ROK II. WARSZAWA, STYCZEŃ 1933 R. Nr. 1.

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI.
ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"

REDAKTOR NACZELNY Mr. KAZIMIERZ KOZARSKI
WYDAWCA STOW. FARM. DYPL. „NOWA FARMACJA"

KOLEGO!

Otrzymałeś dyplom, wstępujesz w drugą fazę Twego życia naukowo-zawodowego. A czy już wybrałeś organizację, która broni Twoich interesów, posiada niezależny organ prasowy, w którym się możesz swobodnie wypowiedzieć, w której są wszyscy Twoi koledzy, co przed kilku zaledwie laty opuścili ławę akademicką?

Nie ulegaj agitacjom! Nie wciągaj się do organizacji cechowej! Nie powiększaj grona czeladników!

Wstąp do własnej organizacji, którą tacy jak Ty utworzyli, która łączy w swem gronie tylko kolegów z wykształceniem akademickiem, która jest organizacją współczesnego, wolnego zawodu farmaceutycznego!

Czy wiesz, że takim związkiem jest Stow. Nowa Farmacja? Nie zwlekaj! Spełń swój obowiązek!

Zapisy przyjmują członkowie Zarządu „Nowej Farmacji" (Zakład Farmacji Stosowanej — Warszawa — Oczki 3).

Dyżury w bibljotece Zakładu Farm. Stosow. (*Oczki 3) w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20-ej.*

ZARZĄD S. N. F.

Z przyczyn natury technicznej dalszy ciąg artykułu Kol. St. Bukowskiego „Z rozmyślań nad farmacją" w niniejszym numerze zamieszczonym nie będzie.

REDAKCJA

W. J. Strażewicz

WPŁYW CZASU NA ZAWARTOŚĆ I JAKOŚĆ OLEJKU W KŁĄCZACH I KORZENIACH KOZŁKA LEKARSKIEGO.

Badając w r. 1928 kłącza z korzeniami Valeriana officinalis L. var. latifolia Vahl., stwierdziłem, że surowiec ten, wykopany w maju i czerwcu zawierał więcej olejku, niż wykopany w jesieni. (3). Jednak badania te były wykonane na materjale, pochodzącym z różnych miejsc i zbieranym w dowolnych odstępach czasu, więc nie dawały one dokładnego obrazu zmian ilości olejku, zależnych od czasu kopania surowca.

W e h m e r (4) na podstawie badań S ö d e r b e r g'a też notuje większą wydajność olejku z kłączy z korzeniami Valeriana officinalis i V. sambucifolia, kopanych na wiosnę, niż w jesieni.

Stąd nasuwa się wniosek, że kłącza i korzenie kozłka, kopane w różnych okresach wegetacji, będą posiadały różny skład, przynajmniej pod względem ilościowym.

Ponieważ olejek dotychczas uważany jest za najcenniejszy składnik tego surowca, przeto w pracy niniejszej ograniczyłem się do oznaczenia wydajności i jakości olejku kozłkowego, oraz pomiarów kwasowości destylatów wodnych, otrzymanych przy oznaczaniu wydajności olejku według metody G r i e b e l'a (5) i obliczonych w liczbach kwasowych (l. kw.), odpowiadających ilości mg KOH, potrzebnych do zobojętnienia destylatu z 10 g surowca. Metoda G r i e b e l'a jest przyjęta i opisana przez VI wydanie Farmakopei niemieckiej (1), oraz przez Materjały do farmakopei polskiej (prace Podkomisji Farmakognostycznej (2). Nie badałem również oddzielnie kłączy i oddzielnie korzeni, albowiem badania te już wykonałem wcześniej i otrzymane wyniki ogłosiłem. (3). Do oznaczania stałych olejku destylowałem większe ilości surowca każdego zbioru z kociołka otrzymując przynajmniej 5 g olejku.

Materjał do badań produkowałem w Ogrodzie roślin leczniczych U. S. B. w Wilnie. W maju 1931 r. wysiałem do zimnego inspektu nasiona Valeriana officinalis L. var latifolia Vahl , a otrzymaną rozsadę w czerwcu tegoż roku wysadziłem do gruntu w kwadrat z rozstawą 40 cm. Gleba — piaszczysta glinka, zasilona kompostem. W ciągu lata plantacja była kilkakrotnie pielona i spulchniona planetem. Ku jesieni rośliny rozrosły się i utworzyły zwarty pokrowiec zieleni.

Poczynając od 14 kwietnia 1932 r., w pewnych odstępach czasu wykopywałem z tej plantacji część roślin, których kłącza i korzenie po obcięciu ziela i wymyciu suszyłem na przewiewnym strychu. Przed suszeniem surowca ustalałem stosunek wagowy świeżego ziela do kłączy i korzeni.

Surowiec, wysuszony do stałej wagi, po upływie miesiąca od dnia zbioru destylowałem. Stałe olejku ze wszystkich zbiorów oznaczyłem w październiku 1932 r.

Zbiory w pierwszej połowie maja wykonywałem co 5 dni, albowiem z wyników swoich badań z r. 1928 wnioskowałem, że w tym okresie winna przypadać w warunkach Wileńszczyzny najwyższa zawartość olejku. Pozostałe zbiory były oddzielone między sobą większemi odstępami czasu.

Wyniki badań surowca z poszczególnych zbiorów podaję w kolejności chronologicznej.

Zbiór 14.IV. Rośliny jeszcze nie wykształcały liści. Surowiec po wysuszeniu dał suchej pozostałości 24.6%. Wydajność olejku 0,83%, l. kw. 17,8.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9596, α_D — 27,1°, l. kw. 6,1, l. estr. 125,7, l. zm. 131,8.

Zbiór 25.IV. Początek formowania liści u wszystkich roślin. Sucha pozostałość surowca 24.2%. Wydajność olejku 1,07%, l. kw. 25,4.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9198, α_D — 26,0°, l. kw. 10,1, l. est. 120,4, l. zm. 130,5.

Zbiór 4.V. Początek formowania łodyg; liście długości 12 — 20 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 1 : 3,5. Sucha pozostałość kłączy i korzeni 18%. Wydajność olejku 1,42%, l. kw. 33,1.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9595, α_D — 25,3°, l. kw. 8,8, l. est. 122,0, l. zm. 130,8.

Zbiór 9.V. Łodygi o 3 — 4 węzłach; długość liści 20 — 26 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 1 : 1,66. Sucha pozostałość po wysuszeniu kłączy i korzeni 13,5%. Wydajność olejku 1,71%, l. kw. 38,2.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9494, α_D — 24,6°, l. kw. 10,2, l. estr. 126,0, l. zm. 136,1.

Zbiór 14.V. Łodygi o 4 — 5 węzłach, wysokości 25 — 35 cm; długość liści 22 — 27 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 1,5 : 1. Sucha pozostałość kłączy i korzeni 16,1%. Wydajność olejku 1,6%, l. kw. 36,9.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9496, α_D — 24,3°, l. kw. 11,8, l. estr. 124,8, l. zm. 136,1.

Zbiór 20.V. Łodygi o 6 węzłach, wysokości 30 — 56 cm; długość liści do 32 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 2,7 : 1. Sucha pozostałość surowca po wysuszeniu 16,3%. Wydajność olejku 1,46%, l. kw. 35,0.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9498, α_D 25,7°, l. kw. 7,5, l. estr. 117,7, l. zm. 125,2.

Z b i ó r 30.V. Łodygi wysokości 50 — 86 cm; długość liści do 35 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 3,4 : 1. Sucha pozostałość po wysuszeniu kłączy i korzeni 17,2%. Wydajność olejku 1,38%, l. kw. 31.8.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9502, α_D —26,4°, l. kw. 7,6, l. estr. 123,2, l. zm. 130,8.

Z b i ó r 10.VI. Początek kwitnienia roślin. Łodygi wysokości 80 — 150 cm. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 4,2 : 1. Sucha pozostałość kłączy i korzeni 10,9%. Wydajność olejku 1,3%, l. kw. 29,4,

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9506, α_D — 24,3°, l. kw. 8,8, l. estr. 119,0, l. zm. 127,8.

Z b i ó r 21.VI. Pełne kwitnienie i zawiązywanie owoców. Wzrost łodyg zakończony, do 150 cm wysokości. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 4,5 : 1. Sucha pozostałość po wysuszeniu surowca 20,2%. Wydajność olejku 1,27%. l. kw. 26,7.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9510, α_D — 25,9°. l. kw. 6,8, l. estr. 123,7, l. zm. 130,5.

Z b i ó r 13.VII. Masowe dojrzewanie owoców i początek usychania liści i pędów, spowodowany długotrwałą posuchą. Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni 4 : 1. Sucha pozostałość kłączy i norzeni po wysuszeniu 22%. Wydajność olejku 1,06%, l. kw. 21,8.

Stałe olejku: d_{15^0} 0,9526, α_D — 24,8°, l. kw. 8,5, l. estr. 124,6, l. zm. 133,1.

Zestawienie wyników pracy niniejszej jeszcze raz potwierdza moje spostrzeżenie z r. 1928 (3), że pomiędzy usychalnością kłączy i korzeni kozłka lekarskiego i zawartością w nich olejku istnieje zależność: i m m n i e j s z ą d a j e s u r o w i e c s u c h ą p o z o s t a ł o ś ć p o w y s u s z e n i u, t e m w i ę k s z ą p o s i a d a z a w a r t o ś ć o l e j k u. Dotyczy to również i kwasowości surowca. Zjawisko to może być wytłomaczone przewagą zużycia nad gromadzeniem substancyj zapasowych w kłączach i korzeniach kozłka w początkowych okresach wegetacji, przyczem olejek i kwasy lotne kozłka do zużycia nie postępują.

Stałe olejku kozłkowego również wykazują pewną zależność od czasu kopania surowca, mianowicie: c. wł. spada w miarę zwiększania się zawartości olejku, natomiast skręcalność optyczna i liczby kwasowa, estrowa i zmydlenia nie wykazują tak systematycznej zmienności, jak c. wł.,

jednak olejek ze zbioru 9,V (najwyższa wydajność olejku) posiada najwyższą liczbę estrową.

TABLICA I.

Data zbioru	Stosunek świeżego ziela do świeżych kłączy i korzeni	Sucha pozostałość po wysuszeniu surowca	Surowiec wykazał		Stałe olejku				
			wydajność olejku	l.kw.	d_{15^0}	α_D	l.kw.	l.estr.	l.zm.
14.IV	—	24,6%	0,83%	17,8	0,9515	—27,1°	6,1	125,7	131,8
25.IV	—	24,2%	1,07%	25,4	0,9498	—26,0°	10,1	120,4	130,5
4.V	1:3,5	18.0%	1,42%	33,1	0,9495	—25,3°	8,8	122,0	130,8
9.V	1:1,66	13,5%	1,71%	38,2	0,9494	—24,6°	10,2	126,0	136,1
14.V	1,5:1	16,1%	1,60%	36,9	0,9496	—24,3°	11,8	124,8	136,6
20.V	2,7:1	16,3%	1,46%	35,0	0,9498	—25,7°	7,5	117,7	125,2
30.V	3,4:1	17,2%	1,38%	31,8	0,9502	—26,4°	7,6	123,2	130,8
10.VI	4,2:1	18,9%	1,30%	29,4	0,9506	—24,3°	8,8	119,0	127,8
21.VI	4,5:1	20,2%	1.27%	26,7	0,9510	—25,9°	6,8	123,7	130,5
13.VII	4:1	22,0%	1,06%	21,8	0,9526	—24,8°	8,5	124,6	133,1

Wyniki pracy niniejszej wysuwają potrzebę rewizji dotychczasowych wymagań, aby kłącza z korzeniami kozłka lekarskiego, przeznaczone do celów leczniczych były kopane w jesieni, lub wczesną wiosną przed początkiem wegetacji. Ostateczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga jeszcze badań farmakodynamicznych i klinicznych.

LITERATURA.

1. D. A. B. VI. 1926. S. XXXIX.
2. Muszyński J., prof.: Prace podkomisji farmakognostycznej. Materjały do farmakopei polskiej. 1928. S. 9.
3. Strażewicz W. J.: Kozłek lekarski, jako surowiec, oraz jego przetwory. 1932.
4. Wehmer C.: Die Pflanzenstoffe. 1931. Bd. II. S. 1191 — 2.
5. Zeitschr. f. Untersuch. d. Lebensmittel. 1926. 51. S. 321.

K. Kozarski

PRZYCZYNEK DO OZNACZANIA SANTOMINY.

Jakkolwiek metoda oznaczania santoniny w krążkach nie nastręcza specjalnych trudności to jednak należy zwrócić uwagę, że często otrzymywane w praktyce wyniki z nadwyżką zależą od substancyj tłustych, nieoddzielonych dokładnie od santoniny a dodawanych do tabletkowania.

W praktyce mojej stosuję następującą metodę:

Dokładnie sproszkowane cztery tabletki santoninowe umieścić w kolbce poj. 100 cm.^{3}, wlać pipetą 15 cm.^{3} ciepłego chloroformu, wykłócić przez kilka minut, poczem całość zlać przez sączek o średnicy 8 cm do zlewki małej (4 — 5 cm. średnicy). Pozostałość w kolbce wypłukać 2-krotnie ciepłym chloroformem, używając za każdym razem po 5 cm.^{3} $CHCl_3$ i zlewając całość przez sączek do zlewki. Wówczas wlać jeszcze 5 cm^3 ciepłego chloroformu na sączek w celu przemycia osadu, poczem przesącz w zlewce odparować do sucha na kąpieli wodnej.

Wykrystalizowaną santoninę i ewentualne tłuszcze (masło kakaowe, stearyna i t. p.) rozpuścić w 4 — 15 cm.^{3} eteru naftowego przez dłuższe wytrząsanie i ciecz ostrożnie odsączyć przez suchy i odważony sączek o średnicy 5 cm. Osad na sączku przemyć, dwukrotnie po 2 — 4 cm.^{3}, eterem naftowym i pozostawić sączek na powietrzu do całkowitego ulotnienia się eteru. Wówczas zważyć wraz z sączkiem wydzieloną santoninę.

$$\frac{\text{ilość otrzymanej santonimy}}{4} = \text{zawartość santonimy w 1 tabletce.}$$

W celu określenia ilości tłuszczów wystarczy odparować eter naftowy do sucha z naczynia odtarowanego i zważyć.

Uwagi w przepisie Podr. do oceny dobroci leków (Prof. Koskowski str. 285) o krążkach przygotowanych z czekoladą nie należy lekceważyć i zawsze jeśli się nie ma pewności co do ewentualnej nieobecności tłuszczów w tabletce wytrawianie eterem uskuteczniać. Przy dużej obecności masła kakaowego należy używać z podanych wyżej przyczyn większych ilości eteru naftowego.

A. Ling

CO POWINNIŚMY WIEDZIEĆ O DIECIE BEZSOLNEJ?

W ostatnich kilku latach rozwija się wydatnie lecznictwo dietetyczne, odgrywające poważną rolę w leczeniu wielu chorób. Niedawno zwrócono

uwagę na korzystny przebieg niektórych chorób przy zastosowaniu diety bezsolnej.

Wśród całego szeregu przypraw, używanych do pokarmów, naczelne stanowisko zajmuje sól kuchenna, która dzięki słonemu smakowi, pobudzającemu apetyt trudno dałaby się z codziennego użycia usunąć.

Człowiek normalnie pracujący zużywa dziennie około 15 grm. soli kuchennej i tyleż wydala chlorków na dobę. Badania ostatnich lat wykazały jednak niezbicie, że sól kuchenna w pewnych stanach chorobowych nie jest obojętna dla organizmu. Nadmiar soli w pożywieniu sprowadza zatrzymanie wody w tkankach, w następstwie czego wywołuje wzmożoną pracę nerek i serca do usunięcia z ustroju soli i związanej z nią wody.

Gerson, a następnie Hermannsdorfer i Sauerbruch zwrócili uwagę na korzystny wpływ diety, pozbawionej zupełnie soli kuchennej na przebieg takich chorób jak gruźlica skóry lub kości, migrena, wilk skóry i inne. Również w chorobach przemiany materji a więc przy cukrzycy, otyłości, artretyzmie oraz w chorobach nerwowych, skóry (trądzik, pokrzywka), arteriosklerozie, przy astmie, marskość wątroby zapaleniu nerek i obrzękach spowodowanych niewydolnością mięśnia sercowego stwierdzono wybitną poprawę po usunięciu z pokarmów soli kuchennej.

Schade, Reimers i Beck stwierdzili ponadto, że dieta bezsolna powoduje również zmiany fizyko-chemiczne we krwi. Hermannsdorfer doszedł do przekonania, że dieta bezsolna wybitnie przyspieszała gojenie się ran, działając osuszająco. Cały szereg autorów jak Bommer, Bernhard, Axmann, Czerny, Toulouse, Richet, Jesionek i Liesenfeld a z polskich autorów Dobrowolski stwierdzili dobre wyniki diety bezsolnej na całym szeregu chorych.

W Niemczech dieta ta znalazła tak szerokie zastosowanie, że siostra z Kliniki „Charité" w Berlinie opracowała specjalnie dla gruźlików 365 obiadów, opartych na diecie bezsolnej. Jednak mimo dość znacznej zawartości w niektórych pokarmach, jak pieczywo (0,2 — 0,6%), mięso (0,1 — 0,15%) przyczem móżdżek i cynaderki zawierają 0,3%, szynka i niektóre wędliny do 4%, jajka 0,25%, ser szwajcarski 2%, smak ich jako potraw bez dodatku czystej soli kuchennej jest mdły. To też zrozumiałym staje się fakt, że spożywanie przez dłuższy czas (kuracja bezsolna trwa do 3-ch miesięcy i dłużej) pokarmów bez soli napotyka na nieprzezwyciężone trudności ze strony chorych, którzy tracą apetyt i odmawiają spożywania mdłych potraw, pozbawionych słonego smaku, do którego przyzwyczaili się niemal od urodzenia.

W tym celu próbowano podawać bromek sodu (Deutsch), mrówczan sodu (Strauss) lub mleczan sodu.

Fabryki farmaceutyczne, szczególnie w Niemczech przygotowały cały szereg namiastek soli pozbawionych chlorków, bromków lub fosforanów. Na rynku naszym spotkać możemy 3 charakterystyczne typy namiastek soli, a mianowicie: Aminosel Byla, Artisal Geo i sól Heudeberta. Ta ostatnia jest w dwu postaciach jako obojętny winian sodu (Natrium tartaricum neutrale) o słabo-słonym smaku, oraz w odmiennej postaci z dodatkiem 20% soli kuchennej. Aminosel Byla jest mieszaniną aminokwasów jak glutaminu wapnia i t. p. z winianem sodu, ma swoisty — powiedziałbym — pozostawiający obrzask, smak i jakkolwiek zawiera tylko 17% sodu, w słabej mierze może zastąpić smak soli. W końcu Artisal jest mieszaniną soli sodowych wapniowych i magnezowych kwasów owocowych jak cytrynowy, jabłkowy i t. p. Zawiera 30% sodu związanego z kwasami organicznemi, smak ma wybitnie słony, łudząco przypominający smak soli. Poza brakiem chlorowców, nie zawiera azotu i fosforu.

Jak widzimy powyższe namiastki zawierają jony sodu. Początkowo przypuszczano, że jon sodu odgrywa pewną rolę w zatrzymywaniu wody w ustroju (B l u m). Wyczerpujące obserwacje W e i n g a r t e n a w klinice frankfurckiej obalają jednak ten pogląd. Stwierdził on na obszernym materjale klinicznym, że zdolność retencji wody przez jony sodu jest przedewszystkiem uzależniona od zwiększonej zawartości jonów chloru w tkankach ustroju. Podawał on mianowicie chorym, pozostającym na diecie bezsolnej sole sodowe, tak aby ilość sodu przypadająca na dobę wynosiła 3 — 8 gr. i nigdy nie spostrzegł zatrzymywania wody w tkankach. Również dokładne badania L ü r m a n n a i H i l d e r b r a n d a na dużym materjale, składającym się z osobników zdrowych i chorych dały ten sam negatywny wynik.

Zjawisko to możnaby tem wytłomaczyć, że związki mineralne sodu w ustroju równie silnie dysocjują jak i in vitro, natomiast połączenia sodu z kwasami organicznemi ulegają tak nieznacznej dysocjacji, że nie mają wpływu na zatrzymywanie wody w ustroju. Należałoby raczej wypowiedzieć się przeciw substancjom białkowym (aminokwasy), mogącym podnosić poziom azotu resztkowego we krwi.

LITERTURA.

Dr. M. Wiśniewski. O znaczeniu diety małosolnej i bezsolnej, 1932.
Weingarten. Uber Kochsalzersatzmittel. 1932.
Mainzer. Zur Frage des Kochsalzersatzes bei Nierenkranken. 1930.
Gerson. Grundsätzliche Anleitungen zur „Gerson - Diät. 1930.

H. Szancer

STARA KSIĄŻĘCO-ARCYBISKUPIA NADWORNA APTEKA W SALZBURGU.

Niezwykle malowniczo nad rzeką Salzach położone rodzinne miasto M o z a r t a posiada poza szeregiem osobliwości uznanych przez oficjalną turystykę klejnot w postaci apteki założonej w r. 1591, a będącej istnem muzeum, jeżeli chodzi o jej urządzenie wewnętrzne. Wyczytawszy w przewodniku po Salzburgu dwa skromne wiersze o „Alte f. e. Hofapotheke" (skrót oznacza „fürsterzbischöfliche") postanowiłem udać się bezwłocznie na miejsce dla bliższego zapoznania się z apteką, liczącą obecnie 342 lat wieku.

Apteka zajmuje parter czteropiętrowego budynku o trzech oknach frontu, położonego przy Starym Rynku (Alter Markt) l. 6 (dawniej plac Ludwika Wiktora). Tę część Salzburga, obejmującą m. i. Stary Rynek określa się mianem Starego Miasta (Altstadt). W środku rynku wznosi się



Stara apteka w Salzburgu.

przepiękna studnia św. Florjana, całość zaś sprawia efektowne i malownicze wrażenie dzięki pięknym budowlom zamykającym czworobok.

Pod nieobecność właściciela przyjął nas, t. j. żonę i mnie bardzo gościnnie kol. magister Weckel, któremu zawdzięczam szczegóły odnoszące się do dziejów apteki.

Pierwszym jej właścicielem był aptekarz Henryk Merody, który też otrzymał tytuł „nadwornego książęco - arcybiskupiego aptekarza". Tytuł ten przywarł odtąd do przedsiębiorstwa, co też tłumaczy dobre stosunki, jakie apteka utrzymywała i utrzymuje zawsze z duchowieństwem salzburskiem.

Już w cztery lata po założeniu apteki, bo w r. 1595 prosi Merody swą przełożoną władzę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska nadwornego aptekarza, lecz dopiero w trzy lata później uwzględniono jego prośbę nadając prawo apteczne synowi aptekarza z Landshut Onufremu Mony'emu, który dotąd bezskutecznie starał się o zezwolenie na uruchomienie apteki w Monachjum. Jako człowiek bywały, który dużo podróżował i niejedno widział i słyszał, potrafił Mony odpowiednio urządzić aptekę, w szczególności zaś przeprowadził rozdział pomiędzy apteką samą, rezerwując jej frontową ubikację, a przyległościami, przenosząc izby destylacyjne, proszkarnie i składy do oficyn.

Z trzech synów Mony'ego, który trzykrotnie wstępował w związek małżeński, dwu poświęciło się karjerze duchownej, trzeci zaś Krzysztof oddał się aptekarstwu. Po śmierci Onufrego w r. 1640 wdowa jego wyszła powtórnie zamąż w r. 1647 za aptekarza Krzysztofa Mayra, który podniósł aptekę bardzo wysoko przez umiejętne jej prowadzenie. Za jego czasów wejście do apteki prowadziło przez sień domu, na Stary Rynek zaś wychodziło marmurowym stołem opatrzone obszerne okno, przez które wydawano leki. Tego rodzaju urządzenie spotyka się dzisiaj jeszcze w niektórych salzburskich piekarniach; usunięto je z nadwornej apteki w latach siedmdziesiątych ubiegłego stulecia.

Po śmierci Mayra w r. 1672 objął aptekę syn jego, również Krzysztof Mayr, którego córka Marja Katarzyna wyszła za aptekarza Jana Kiliana Rupprechta. Po śmierci teścia objął Rupprecht aptekę, a umierając w r. 1754 przekazał jej kierownictwo prowizorowi Mikołajowi Wernhammerowi, który zarządzał apteką aż do objęcia jej przez syna zmarłego właściciela, Antoniego Rupprechta. Druga żona Antoniego, Katarzyna, oddała po śmierci męża w r. 1806 kierownictwo apteki prowizorowi Ignacemu Schöklowi. W r. 1827 przeszła apteka na Karola Hilza, zaś w r. 1865 na krewnego Hilza dra Aleksandra Pettera. W r. 1872 nabył aptekę dr. W. Sedlitzky, od roku zaś 1913 jest apteka własnością magistra F. Willvonsedera.



Wnętrze apteki w Salzburgu.

Atrakcją dla zwiedzającego jest urządzenie apteki, pochodzące z czasów aptekarzy M a y r a i R u p p r e c h t a. Mimo. że usunięto bezpowrotnie wielkie ilości wartościowych dzisiaj naczyń cynowych zgodnie z odnośnemi przepisami z czasów władztwa bawarskiego, ilość naczyń aptecznych i starych utensyljów jest dość znaczna, aby zapełnić pokaźne muzeum aptekarskie. Bogate urządzenie barokowe w zielonym kolorze ozdobione jest złoceniami, na półkach szeregi aptecznych naczyń z lat 1500, 1700 i 1800. Alchemiczne znaki zdobią część urządzenia apteki i przyczyniają się do podniesienia wrażenia, jakie sprawia na wchodzącym do apteki całość, godna trzech gwiazdek w Baedekerze.

Obdarowani przez naszego miłego przewodnika reprodukcjami apteki i jej wnętrza, opuściliśmy starą nadworną aptekę unosząc z sobą niezatarte wspomnienie dziś jeszcze widocznej świetności dawnego aptekarstwa.

SPRAWY ZAWODOWE

J. K. i S. K.

NA MARGINESIE OSTATNIEGO PROJEKTU USTAWY APTEKARSKIEJ.

Oddawna oczekiwana przez społeczeństwo farmaceutyczne Ustawa Aptekarska już w bieżącym miesiącu miała przybrać konkretną formę i w styczniu miała być wniesiona na Radę Ministrów. Stąd pozostawała już

krótka droga do uchwały i zatwierdzenia przez władze ustawodawcze.

Wiadomość ta zelektryzowała, nietylko sam zawód farmaceutyczny ale i cały szereg związanych z aptekarstwem dziedzin, jak przemysł chemiczny, hurtowy handel drogeryjny i t. p. wywołując żywy protest przeciw inowacjom wprowadzanym przez Ustawę, a w szczególności przeciw nowemu systemowi koncesyj dożywotnich.

Ustawa w ostatniej zgłoszonej redakcji nasuwa cały szereg zastrzeżeń i wątpliwości zarówno w swej treści istotnej jak i w części redakcyjnej.

Ograniczymy się do wymienienia dwu usterek, zauważonych przez nas, w części redakcyjnej, a mianowicie w artykułach 30, 31, 43 i 95.

Art. 30 w p. e) zezwala na wydzierżawienie apteki na okres 3-letni koncesjonarjuszom uzupełniającym swe studja fachowe.

Art. 31 upoważnia właściwą władzę do odmówienia tego zezwolenia, natomiast art. 43, wyraźnie stwierdza, że ,,... Właściwa władza nie może odmówić udzielenia zezwolenia na przekazanie zarządu apteki publicznej w przypadkach wymienionych w art. 30".

Wobec oczywistej sprzeczności art. 31 z artykułami 30 i 43 należałoby przy ostatniej kontroli tę kwestję wyjaśnić.

W art. 95 czytamy: ,,Do orzekania o przestępstwach, przewidzianych w niniejszej ustawie (art. 90, 91, 92, 93 i 94) powołane są powiatowe władze administracji ogólnej". Wyrazem ,,przestępstwo" określamy kolizję z kodeksem karnym, a więc w danym wypadku należy użyć wyrazu ,,wykroczenie", gdyż kary przewidziane w Ustawie, nakładane są w drodze administracyjnej (vide Prawo o wykroczeniach z dnia 11.VII. 1932 K. K.). Nie wątpimy, że i to przeoczenie przy ostatecznej rewizji Ustawy będzie usunięte.

Przechodząc do treści istotnej Ustawy musimy stwierdzić, że artykuły 4 i 5, które mają rozstrzygnąć wyłączność zawodową — ujęte są w ten sposób, że wyłączność zawodowa w tych artykułach jest poważnie zachwiana. Co bowiem mają oznaczać wykazy środków leczniczych, które ,,mogą być dozwolone do sprzedaży również poza aptekami"? W praktyce te wykazy raczej będą podstawą do handlu środkami leczniczemi i dla celów lecznictwa poza aptekami — bynajmniej nie przyczyniając się do usunięcia chaosu, panującego obecnie w tej dziedzinie.

Należałoby ściślej zdefiniować typy tych środków i wymienić ich grupowe przeznaczenie, a więc cele techniczne, gospodarcze i spożywcze, co nie może być naruszeniem wyłączności zawodowej. Wykazy te zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Opieki Społecznej powinny być pozytywne, by uprościć i ułatwić nadzór i kontrolę nad nielegalnym handlem środkami leczniczemi. Tembardziej nie można oddać słuszności odmiennemu stanowisku Ministerstwa Przemysłu i Handlu, proponującemu wyka-

ży negatywne, a to chociażby ze względów następujących. Ponieważ tylko nieznaczna część środków, sprzedawanych przez apteki jest używana w technice, dietetyce i do celów gospodarczych wykazy negatywne, proponowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu musiałyby zawierać już w pierwszem swem wydaniu kilka tysięcy środków.

Stały i szybki rozwój w dziedzinie chemji leków przysparzałby wiele trudności technicznych władzom nadzorczym, które pomimo doskonale funkcjonującego aparatu administracyjnego nie mogłyby nadążyć z wydawaniem i rozsyłaniem kilku tysiącom drogeryj uzupełnień do wykazu negatywnego, co dawałoby znów pole do zbytecznych nadużyć przez handle detaliczne z jednej strony, i zbytecznej pracy nielicznego aparatu inspekcyjnego z wyszukiwaniem i konfiskowaniem tych środków — z drugiej. Przechodząc do godzin otwarcia aptek art. 6 w p. 7 w dziale ,,O obowiązkach aptek publicznych" nakłada na apteki publiczne obowiązek 12 gogodzinnego dnia pracy. Słusznem jest to wymaganie w środowiskach wielkomiejskich, gdzie istnieje t. zw. podwójna zmiana. Smutniej natomiast przedstawia się ten 12- godzinny dzień czynności w aptece prowincjonalnej, gdzie zazwyczaj zatrudniony personel składa się z jednej osoby, pełniącej funkcje od zarządcy do zmywacza naczyń i butelek aptecznych włącznie. Nota bene i na tym biedaku ciąży po zamknięciu apteki 12-godzinny dyżur nocny. To też dla prowincji, gdzie ruch w godzinach wieczornych znacznie słabnie pewne ulgi i uwzględnienia od tego obowiązku przydałyby się bardzo.

W rozdziale ,,O koncesjach na apteki publiczne i sposobie ich udzielania" Ustawa projektowała wywłaszczenie aptekarzy z posiadanych przez nich aptek, po upływie lat 30 i wprowadzała koncesje niesprzedajne i dożywotnie.

O ile system koncesyjny apteki sprzedajnej mógł budzić pewne zastrzeżenia, co do stwarzania z aptek przedsiębiorstwa handlowego, o tyle przy tym systemie koncesji aptekarz, chcąc uzyskać na wartości swego objektu, dokładał wszelkich starań, by postawić i prowadzić aptekę na najwyższym poziomie.

Czy przy systemie koncesyj dożywotnich nie będziemy świadkami eksploatacyjnej gospodarki aptecznej? — Z całą pewnością tak! Trudno bowiem spodziewać się od koncesjonarjusza dożywotniego, aby wkładał poważniejsze kwoty w celu jej podniesienia, skoro na wypadek jego śmierci nie zabezpieczy bytu swej rodzinie.

Brak kredytu, który bezwarunkowo się zrodzi ze strony hurtowników i przemysłowców, zaopatrujących w środki lecznicze apteki — raczej przechyli szalę w stronę upadku aptek, niż ich podniesienia. Nie mówiąc

już o świadczeniach na rzecz Skarbu Państwa, które bezwarunkowo spadną wraz ze zmniejszeniem się wartości apteki.

Również bardzo krzywdzącem — zdaje się być — wzbronienie zawiązywania t. zw. spółek aptekarskich, celem prowadzenia apteki. Wiele jest aptek, których dochody mogą zapewnić utrzymanie dwum lub więcej fachowcom. Dlaczego więc ustawodawca dąży do skupienia tych dochodów w jednem ręku, podczas, gdy znaczna część aptek, szczególnie prowincjonalnych nie zapewnia nawet minimum egzystencji jednemu fachowcowi.

Zestawienie faktu demokratycznego ujęcia Ustawy z dążnością ograniczenia w zawiązywaniu spółek aptekarskich jest oczywistym paradoksem.

Przeglądając dział Ustawy traktujący o aptekach zakładowych zwracają uwagę duże ułatwienia w otwieraniu tych aptek (system meldunkowy) bez jakichkolwiek ograniczeń, mających na celu ochronę egzystencji aptek publicznych. Pauperyzacja tych ostatnich, dzięki temu systemowi bezwarunkowo odbije się na obsłudze ludności, (redukcje personelu, tańsze towary i opakowanie) zaopatrującej się w leki w aptekach publicznych. Apteki zakładowe, otwierane systemem meldunkowym, posiadają przywilej niepełnienia służby nocnej, zostawiając ten ciężki obowiązek aptekom publicznym, które mimo poderwania swojej egzystencji przez apteki zakładowe, obowiązane są obsługiwać w nocy ubezpieczonych w instytucjach społecznych, posiadających własne apteki. Dziwnem się wydaje takie uprzywilejowanie.

Należałoby zastanowić się czy wogóle apteki zakładowe są potrzebne dla chorych. Powszechnie znanym jest fakt, że ubezpieczeni wyczekują długo w ogonkach, aby zamówić, przepisane lekarstwo i kiedy „szczęśliwiec" dotrze do okienka dowiaduje się, że jego lekarstwo będzie gotowe za 2 — 6 godzin, a często i jutro. Czyż chory, przymusowo ubezpieczony, to automat, w którym postęp choroby wstrzymać można do jutra? — To też łagodność Ustawy w stosunku do aptek zakładowych jest doprawdy niewytłomaczalna.

Nasze stanowisko to decentralizacja chorych w instytucjach społecznych, podyktowana względami hygienicznemi i profilaktycznemi, jakkolwiek sama idea ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby jest słuszna. Dotychczasowy system w Kasach Chorych leczenia i zaopatrywania ubezpieczonych w leki okazał w praktyce wielkie braki. Wielokrotnym dowodem czego są głosy w prasie codziennej. Uważamy, że najprostszym rozwiązaniem tego zagadnienia byłby system wolnego wyboru apteki i lekarza na wzór analogicznych metod przyjętych zagranicą.

Dążność projektodawcy do zwiększenia liczby punktów wydawania leków (art. 17 Ustawy, zmniejszający ilość mieszkańców, przypadających na jedną aptekę) idzie po linji decentralizacji systemu leczenia. Jeżeli

wziąć pod uwagę iluzoryczną rentowność aptek zakładowych (np. Kas Chorych) — gdzie personel administracyjny doszczętnie niemal zjada zysk apteki — zdaje się być rzeczowem — zlikwidowanie aptek kasowych i skierowanie ubezpieczonych do aptek publicznych. Przemawia za tem jeszcze jeden bardzo poważny argument, że Kasa Chorych walczy z olbrzymiemi trudnościami finansowemi i niema nadziei, aby je mogła skutecznie pokonać. Wreszcie kilka miljonów ludności, zaopatrując się w leki, od których detalista nie płaci grosza podatków, przyczynia się skutecznie do zmniejszenia dochodów Skarbu Państwa. Ten sam wyłom w dochodach Państwa czyni nieuiszczany podatek majątkowy.

Ustawa mogłaby skutecznie pójść na rękę rządowi, co obecnie łatwiej dałoby się przeprowadzić, ponieważ tak apteki zakładowe, jak i apteki publiczne podlegają jednemu ministrowi.

Rozwiązanie tego problemu powinna Ustawa tak przeprowadzić, aby wykonywanie leków dla ubezpieczonych polecić aptekom publicznym, zapewniając personelowi aptek zakładowych automatyczne przesunięcie do aptek publicznych.

I jeszcze jedno. Postanowienia Karne, zawarte w art. 92, 93 i 94 ujęte są zbyt ogólnikowo i nie podkreślają zasadniczego faktu, uwzględnianego przez kodeksy karne, mianowicie rozmyślne i celowe przekroczenie Ustawy.

Zdażyć się może, że dożywotni koncesjonarjusz, na zapadłej prowincji, wyda z apteki lek, przygotowany bez zarzutu jedynie „...w nienależyty sposób opakowane...“ np., wobec chwilowego braku ciemnego szkła wyda lekarstwo w szkle jasnem i to nie trzykrotnie w ciągu dwóch lat, ale trzykrotnie w ciągu dwuch dni, lub dwuch godzin.

Wierzymy w dobrą wolę i w racjonalność kontroli organów dozorujących, które mogą usprawiedliwić postępek aptekarza, niemniej jednak powyższy fakt grozi „przestępcy“ karą aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 1000 zł., lub nawet możnością odebrania prawa wykonywania zawodu na czas od jednego roku do lat pięciu.

Oczywista, że wobec tak wielkiej odpowiedzialności niejeden aptekarz zrzeknie się przywileju, zagwarantowanego artykułem czwartym, przyrządzania lekarstw na recepty, a to z powodu braku ciemnej butelki.

Ziemisław Zienkiewicz
Magister Praw

W SPRAWIE SANKCYJ KARNYCH OSTATNIEGO PROJEKTU USTAWY APTEKARSKIEJ.

Leży przedemną projekt Ustawy Aptekarskiej, projekt norm, które mają regulować sprawy jednego z najpoważniejszych zawodów wyzwo-

lonych. Przeczytałem ten projekt uważnie, i mimowoli rozmyślania moje skierowały się na temat podstawowych zasad ustawodawstwa zawodowego. To źle. Dobra ustawa nie powinna wywoływać refleksji na tematy zasadnicze, bo zasady główne powinny w ustawie tworzyć oczywiste dla każdego tło, wyraźnie widoczne z poza przejrzystych, jasnych przepisów szczegółowych.

Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że normy regulujące sprawy jakiegokolwiek zawodu nie mogą nic innego mieć na celu, jak tylko podniesienie wartości społecznej tego zawodu.

Wydaje mi się również, że wartość każdego zawodu będzie tem wyższą, im więcej energji, zdolności i czasu poświęcać będą członkowie danego zawodu sprawom czysto zawodowej pracy, odsunąwszy od siebie na możliwie daleki plan troski powszednie.

Kiedy to jest możliwe?

Jeżeli człowiek ma możliwie zapewniony byt materjalny, jeżeli nie potrzebuje ustawicznie czuwać, aby odpierać ciągłe ataki na swoją godność osobistą, jeżeli nie potrzebuje drżeć na myśl o drobiazgowych uchybieniach, jeżeli jest przynajmniej tego pewnym, że uboczne względy nie mogą zaważyć na jego przyszłości, to w takich warunkach dobra praca jest możliwa. W takich warunkach każdy zawód będzie się rozwijał.

W projekcie Ustawy Aptekarskiej uwagę moją przyciągnęły specjalnie dyspozycje karne. Pominę narazie drobnostki. Będę mówił tylko o dyspozycji, która znalazła dla siebie miejsce w przepisach dotyczących wykroczeń, a więc najłagodniej karanych przestępstw, pomimo tego, że znaczenie tej dyspozycji dla ewentualnego winowajcy może urosnąć do grozy może nawet większej, niż groza kar, przewidzianych za niektóre zbrodnie.

Jeszcze pod rządem starego rosyjskiego kodeksu karnego jeden ze znanych w Warszawie obrońców prosił o zawieszenie kary więzienia pewnemu przestępcy, powołując się między innymi argumentami i na to, że utrata pracy w związku z przestępstwem już skazała podsądnego na „bezterminowe ciężkie warunki życia". Należy zapamiętać sobie to określenie w związku z ostatniem zdaniem art. 92 projektu Ustawy Aptekarskiej. Przepis, że w razie powtórzenia się pewnych wykroczeń „można nadto zabronić wykonywania zawodu aptekarskiego na czas od roku jednego do lat pięciu", nie jest niczem innem, jak możnością skazania człowieka na „bezterminowe ciężkie warunki życia". Nikt chyba się nie łudzi co do tego. Wystarczy rok, w ciągu którego wykonywanie pracy aptekarskiej będzie zabronione, a powrót do pracy będzie możliwy tylko dla nielicznych jednostek.

I za cóż taka kara?

Za wydanie proszku najniewinniejszego w papierku zamiast w opłatku, lub równie niewinnych kropel w butelce zwykłej, zamiast kroplomierza, jeżeli pacjent dla oszczędzenia paru groszy poprosi o to... (punkt 2 art. 92 — kto wydaje środek leczniczy niezgodnie z receptą...).

Za sprzedanie maści rtęciowej za kilkanaście groszy w pudełku blaszanem, lub jednodniowej dozy lekarstwa, dla którego przepisane jest szkło ciemne, w jasnem szkle... (p. 6 art. 92 — kto wydaje lekarstwo w nienależyty sposób opakowane...).

Oto są przykłady wykroczeń, których parę w ciągu dwuch lat może się zdarzyć najbardziej skrupulatnemu aptekarzowi, a których dwukrotne popełnienie w tym okresie może skutkować „bezterminowe ciężkie warunki życia".

Polski Kodeks Karny z 1932 roku w art. 48 par. 1 przewiduje utratę prawa wykonywania zawodu w wypadku nadużycia zawodu dla popełnienia przestępstwa, oraz wypadku ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa a groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu. Należy pamiętać, że Kodeks karny mówi tylko o cięższych typach przestępstw — o zbrodniach i występkach, natomiast prawo o wykroczeniach, czyli przestępstwach lżejszych, o których orzeka władza administracyjna, wogóle nie zna utraty prawa wykonywania zawodu. Ustawodawca oczywiście zdawał sobie sprawę z powagi takiej dyspozycji i zezwolił na stosowanie jej w poważniejszych tylko wypadkach i tylko przez odpowiednio przygotowanych ludzi — przez Sędziów.

Tymczasem, zgodnie z art. 95 Projektu Ustawy Aptekarskiej, postanowienia karne tej ustawy będą stosowali panowie referenci karni w starostwach, czasem studenci prawa, częściej nawet nie studenci.

Czy w tych warunkach aptekarze będą mogli zdobyć się na swój wewnętrzny spokój. tak konieczny dla wydajnej, porządnej pracy zawodowej?

Przepis, o którym mówiłem, w niesłychany sposób odbiega od najoczywistszych, mojem zdaniem, celów ustawodawstwa zawodowego. Jest on niezdolny do podniesienia poziomu pracy zawodowej, gdyż błędy, niesłychanie rzadkie w praktyce, muszą się jednak zdarzać. Ale działa on, jako skuteczny środek z a s t r a s z e n i a zawodu, a to jest metoda bardzo prymitywna z punktu widzenia pedagogicznego, i w praktyce nakazująca aptekarzom lwią część swojej energji i czasu zużytkować na utrzymywanie indywidualnie przyjacielskich stosunków z władzami kontrolującemi.

Nie podciągnę pod to identycznych dyspozycji art. 93 i 94 projektu, gdyż niedopatrzenia w dziedzinie obrotu środkami trującemi i działającemi

gwałtownie, jak również wykonywanie pracy aptekarskiej bez opowiedniego przygotowania wkraczają w sferę pojęcia o „groźnej dla społeczeństwa niezdolności do wykonywania zawodu", o której mówi Kodeks Karny. Ale i tutaj należy stwierdzić zaistnienie momentów niepokojących. Przedewszystkiem sprawa definicij środków trujących i działających gwałtownie. Należałoby wprowadzić pewne różnice pomiędzy sprzedażą bez recepty lekarza środka oczywiście szkodliwego, a sprzedażą np. papierosów przeciwastmatycznych. To ostatnie wykroczenie może zasługiwać na grzywnę, nie powinno jednak skutkować, nawet o ile było dwukrotnie w ciągu dwuch lat popełnione, utraty prawa wykonywania zawodu, gdyż bezwzględnie groźnem dla społeczeństwa nie jest.

Drugim niepokojącym momentem jest poddanie tych przestępstw orzecznictwu powiatowych władz administracji ogólnej. W jednem z prowincjonalnych starostw byłem przypadkowo obecny przy wygłaszaniu przez młodego referenta karnego sentencji, skazującej dwuch kmiotków za jakieś wykroczenie, „solidarnie" na pięć dni aresztu. „Solidarnie", zapewne dla większego wrażenia. Młodzi ludzie lubią silne wrażenia, i należy się z tem liczyć. Czy człowiek odsiedzi swoje pięć dni za drobne wykroczenie „solidarnie", czy nie „solidarnie", to ostatecznie wszystko jedno. Ale jeżeli w niedoświadczone ręce oddaje się orzecznictwo w sprawach, mogących pociągnąć za sobą niesłychanie ważne życiowe konsekwencje, trudno oprzeć się uczuciu niepokoju.

I trudno nie zwrócić się do władz kompetentnych z gorącym apelem o trochę refleksji w sprawie zasad i celów Ustawy Aptekarskiej.

W OBRONIE PRAW ZAWODU.

Zdawałoby się, że zawód aptekarski w swoich memorjałach do władz i uzasadnieniach w związku z nowym projektem ustawy aptekarskiej jest odosobniony, że kieruje się zwykłym „egoizmem zawodowym", że stwarza opozycję, utrudniając czynnikom projektodawczym pracę około ustawy i. t. d.

Odniosło się wrażenie, że przedstawiciele zawodu nie powinni byli w tej tak ważnej dla zawodu farmaceutycznego sprawie zabierać głosu, że projektodawcy lepiej i korzystniej te sprawy rozstrzygną dla dobra Państwa, Społeczeństwa i Zawodu.

I oto w chwili wejścia ustawy pod obrady Rady Ministrów — posypały się nagle protesty przedewszystkiem, nie od związków zawodu farmaceutycznego — ale ze strony poważnych organizacyj, filarów przemysłu i handlu, związanych swą egzystencją z aptekarstwem i apteką. Zdecydo-

wanie i śmiało brzmi memorjał Polskiego Związku Przemysłu Chemicznego złożony Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu:

Ustawa aptekarska w jej obecnem brzmieniu, stanowiącem przedmiot obrad, jest zarówno w niektórych postanowieniach, jak przedewszystkiem w tezie wywłaszczenia aptek bez odszkodowania bardzo dla przemysłu niebezpieczna. Przemysł, finansujący apteki i udzielający im znacznych i długich kredytów, nie może stracić pewności w dotychczasowego największego odbiorcę, którego bezsporny doniedawna tytuł własności apteki postawiony jest pod znakiem zapytania.

Dotychczasowe koncesje na apteki były dziedziczne i sprzedażne; dotychczasowi koncesjonarjusze odziedziczyli swe apteki, lub nabyli je za duże sumy. Projekt przewiduje tylko koncesje dożywotnie, zaś po ich wygaśnięciu lub śmierci właściciela, apteka nie przechodzi na spadkobierców — lecz na nowego koncesjonarjusza. Prawowici więc właściciele aptek mają być wywłaszczeni za zwrotem kosztów towaru i urządzenia, co wynosi $^1/_{10}$ do $^1/_{12}$ faktycznej wartości handlowej — praktycznie oznaczając wywłaszczenie bez odszkodowania. Nie jest nam znany w ustawodawstwie polskiem precedens wywłaszczania bez odszkodowania na rzecz osób prywatnych.

Pomijając już całkowicie stronę społeczną i ogólno-gospodarczą, podkreślić musimy, iż straty na podobnych postanowieniach poniosą właściciele i współwłaściciele aptek, przedewszystkiem zaś przemysł, który finansuje apteki. Ponadto majątek społeczny, ulokowany w aptekach, spadnie do $^1/_{10}$ wartości z obecnej sumy ok. 100 miljonów złotych. Podatki: aljenacyjny, stemplowy przy sprzedaży, spadkowy i majątkowy spadną niepomiernie.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że projektowanemu ujęciu sprawy przeciwny jest zarówno przemysł chemiczny, jako dostawca aptek, jak właściciele i pracownicy apteczni. Ponadto na uwagę zasługuje okoliczność, że obecna ostatnia redakcja projektu ustawy aptekarskiej nie została przesłana do zaopinjowania ani Izbom Przemysłowo - Handlowym, ani wolnym organizacjom gospodarczym.

W tym stanie rzeczy uprzejmie prosimy Pana Ministra o łaskawe zajęcie negatywnego stanowiska w odniesieniu do nowego projektu ustawy aptekarskiej.

Polski Związek Hurtowy Handlu Drogeryjnego w takimże memorjale do Pana Ministra Przem. i Handlu podkreśla te same obawy i zachwianie swej egzystencji z wejściem w życie projektowanej ustawy aptekarskiej i utrzymaniem systemu koncesyj dożywotnich.

Stowarzyszenie „Nowa Farmacja" w Warszawie przesłało do Prezydjum Rady Ministrów następujące oświadczenie:

Stowarzyszenie nasze, grupujące w sobie w przeważającej liczbie farmaceuków - pracowników i właścicieli aptek o ukończonem zreformowanem wykształceniu, niniejszem oświadcza, że całkowicie przychyla się do poprawek złożonych w dn. 12.I.1933 roku przez Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne w sprawie projektu ustawy aptekarskiej.

Sekretarz **Stępień** Prezes **Piotrowski.**

P. P. T. F. osobiście interwenjowało u Pana Ministra Przemysłu i Handlu, a zarówno Gremjum Aptekarzy Małop. Zach. w Krakowie jak i Gremjum Aptekarzy Małop. Wschodniej we Lwowie złożyły do Prezydjum Rady Ministrów umotywowane protesty przeciw ustawie.

St. Wierzbicki

UWAGI NAD DALSZYM LOSEM USTAWY APTEKARSKIEJ.

Gdy Ustawę Aptekarską pisała Rada Naczelnej Izby Farmaceutycznej złożona z przedstawicieli Władz, nauki i ugrupowań farmaceutycznych, ożywiona intencją służenia przedewszystkiem dobru Państwa, lecznictwa i zdrowotności powszechnej, napewnoby Rząd i Społeczeństwo odniosło się do jej projektów z całem uznaniem celów i poparciem tego minimum wymagań, jakie są potrzebne farmacji do należytego wypełniania swych zadań.

Niestety prowodyrzy farmacji wolą utrzymywać ją w rozproszeniu i prowadząc t. zw. walkę klasową na ciasnem podwórku własnych interesów, pozwalają wygrywać jedne egoizmy przeciw drugim i w zawiści wzajemnej grzebią prawa i losy całej farmacji w powodzi projektów, wyrażających raczej apetyty nieliczących się z niczem bojowców kapitału z jednej — a etatu z drugiej strony, niż troskę o dobro przyszłych pokoleń.

Bardziej ideowe podejście niektórych organizacyj do tworzenia praw o wartościach powszechnych na podstawach współczesnych potrzeb i wymagań służby społecznej jest przez bojowców prasowych zwalczana argumentami, że dobrobyt farmacji jest pierwszym celem ustawodawstwa.

Czynniki miarodajne nie mogą już dziś pogodzić ze sobą, z natury rzeczy przeciwne i potężne dzisiaj grupy klasowe, a zadawalając raz jednych, raz drugich wpływają na tworzenie kompromisowych zlepków z samych ograniczeń w ich prawach, co jednak nie uzdrawia położenia naszego zawodu.

W artykule 4 i 5 projektowanej Ustawy zamierzone jest ograniczenie praw wyłączności farmaceutów do obrotu środkami leczniczemi. Nie wyjaśniając zarazem co z punktu widzenia naukowego należy rozumieć pod nazwą „środek leczniczy", (patrz Nr. 2 i 3 z r. 1932 r. str. 27 W sprawie polskiego słownictwa farmaceutycznego).

Każda substancja, uznana jako lekarstwo dla chorych, powinna być wydana z apteki i przez aptekarza, gdyż wówczas tylko zapewniony być może chory, że aptekarz biorąc pełnię odpowiedzialności za wydany lek nie zechce się narazić na zarzut, że szkoda wynikła z winy lekarstwa lub z braku pouczenia o celowem użyciu tegoż.

Drogiści i handlowcy nie mając wdrożonego ani praktycznie, ani też naukowo zdrowotnego punktu widzenia na lek i nie ponosząc odpowiedzialności — traktują chorego jako konsumenta, który lubi lekarstwa byle tanio i dużo. Nie zdają sobie sprawy i nie chcą zresztą jako tylko handlowcy

wnikać w to, że chory może ponieść szkodę nietylko wówczas, gdy lekarstwo silne jest szkodliwe w zastosowaniu niewłaściwem, lecz nawet niewinne jak soda w wypadku chronicznej nadkwasoty, albo olej rycynowy przy zapaleniu wyrostka robaczkowego, lub aspiryna przy grypie mogą być zabójcze. Tu powołanym jest tylko aptekarz i apteka, który przeszkodzi niewłaściwemu, bezkrytycznemu nieraz, żądaniu chorego i skieruje na właściwą drogę porady u lekarza.

Substancje trujące mające również inne zastosowanie oprócz leczniczego mogłyby być przedmiotem handlu z zaznaczeniem, że do celów leczniczych poza aptekami wydawane być nie mogą.

Następną sprawę niesprawiedliwą z punktu widzenia gospodarczego i konstytucji, oraz niecelową społecznie, jest pozbawienie aptekarza tej części własności, jaką jest wartość apteki poza inwentarzem i urządzeniem.

Gospodarczo skrytykowały tę niesprawiedliwość związki przemysłowy i drogeryjny.

Chodzi jeszcze o naukowe i społeczne szkody, jakie wywołałoby wprowadzenie w życie wymienionego wywłaszczenia.

Wartość apteki składa się: 1) z inwentarza i inwestycji 2) koncesji o wartości policzalnej wg. stanowiska i ciążącej ku danej aptece liczby ludności, oraz 3) ze zdobytego nauką i pracą zaufania dla firmy oraz frekwencji w aptece i laboratorjum, które często bywają większą wartością niż koncesja i cały materjalny majątek danej apteki.

Firma, której egzystencja kończy się wraz z koncesją dożywotnią, nie może tak rozwinąć tych idealnych wartości, a nawet ograniczyć tak swoje materjalne urządzenia, aby w chwili jej likwidacji poniosła jaknajmniej strat.

Nie stanie się więc apteka nigdy podstawą dla rozwoju nauki i uprzemysłowienia, gdyż koncesjonarjusz dożywotni nie zechce włożyć tylu starań i środków w zdobycie zaufania; raczej ograniczy się do minimum wymagań rządowych i w ten sam sposób będzie zbywać klijentelę.

Ponieważ zaś jedynym motywem takiego stawiania kwestji własności idealnej apteki jest ograniczenie spekulacji koncesjami — wystarczyłoby wprowadzenie zakazu nowemu koncesjonarjuszowi zbywania koncesji w ciągu np. 3 lat to jest dotąd, aż odsłuży sobie koncesję na własność.

Za cóż jednak przywiązywać człowieka do jednego miejsca na całe życie (swoista pańszczyzna) i czynić to samo i z tymi, którzy prawa swe nabyli za duże pieniądze.

Dalej — sprawa opustów przymusowych na rzecz różnych instytucyj ze strony aptek publicznych, czy nie jest zmniejszeniem wartości apteki, oraz nałożeniem podatku nadzwyczajnego na aptekarzy.

Trzeba określić dokładniej minimum zysków i nakładać ciężary tylko tam, gdzie słusznie można je nałożyć w takim samym stosunku, jak i na każdego innego obywatela.

Z drugiej strony — kompromisy na rzecz kapitału. Wprowadzenie dużych opłat za koncesję i warunek wykazania się kapitałem na założenie apteki przesądzają fakt, że zasługi społeczne kandydata same przez się nie zastąpią gotówki.

Postanowienia karne są tak zredagowane jakby farmaceuci byli niegodni zaufania i oddani na wychowanie starostwom.

Przytem z porządkowych przepisów wykroczeń ogólnych i fachowych a nawet niewinnych omyłek uczyniono przestępstwa za które grzywny ściągać może każdy, a rozstrzygać i karać urzędnik starostwa bez wchodzenia w pobudki i bez odwołania do sądu.

Czyż naprzykład różnica w obliczeniu o kilka groszy, czy opuszczenie apteki na zebranie społeczne, czy wreszcie kwestja nierządności z przepisem o wyglądzie i opakowaniach lekarstwa, choćby wynikły z idealnych pobudek i mogły stanowić korzyść społeczną, czyż nie mogą jednak na wniosek naprzykład wrogiego drogisty skończyć się dla aptekarza pozbawieniem praw do egzystencji tylko dlatego, że są na to przepisy, a przeciw temuż drogiście ich niema?

Dlaczego sprawa powołania Izb farmaceutycznych rozbija się o to, że właściciele w obronie kapitału boją się majoryzacji przez pracowników, a klasowi pracownicy właśnie domagają się liczebnego stosunku mandatów bez względu na odpowiedzialność zawodową pracownika?

Czy naprawdę ta kwestja niema żadnego rozwiązania i społeczeństwo nasze ma pozostawać bez poważnej rady i wszechstronnej myśli farmaceutycznej pozostawiając tak doniosłą dziedzinę biegowi przypadku lub kompromisu?

Gdzież jest logika, godność zawodowa i zaufanie, nauka i służba społeczna do której młodzież się przygotowuje?

Gdzież racja stanu farmaceutycznego w zwycięskiem i twórczem pokoleniu Polski Zmartwychwstałej.

Ojcowie farmacji obejrzyjcie się poza siebie i nie krzywdźcie przyszłych pokoleń, bo pomijając jak Was osądzą Wasi następcy w zawodzie pamiętajcie, że błąd w ustawodawstwie staje się zbrodnią w życiu.

PROJEKT RZĄDOWY USTAWY APTEKARSKIEJ.

I. PODZIAŁ I PRZEZNACZENIE APTEK.

Art. 1.

Apteki dzielą się na:
a) publiczne i
b) zak.adowe.

Art. 2.

Apteki publiczne służą do użytku ogólnego i przeznaczone są do wyrobu i sprzedaży używanych w medycynie i weterynarji środków:
a) leczniczych,
b) odkażających,
c) zapobiegających chorobom,
d) znieczulających i usypiających,
e) opatrunkowych.

Ponadto apteki publiczne uprawnione są do wyrobu i sprzedaży środków higjeniczno - kosmetycznych i djetetycznych, trutek do tępienia szkodników i pasożytów, oraz do sprzedaży wszelkich przedmiotów, przeznaczonych do leczenia i pielęgnowania chorych, jak również do wykonywania rozpoznawczych badań chemicznych i mikroskopowych w zakresie lecznictwa.

Handel hurtowy apteki publiczne mogą prowadzić tylko wytwarzanemi przez siebie artykułami.

Art. 3.

Apteki zakładowe służą do użytku tylko pewnych kategoryj osób w zakresie, ustalonym przepisami 49 — 53 artykułów niniejszej ustawy i przeznaczone są do wyrobu i wydawaina używanych w medycynie środków:
a) leczniczych,
b) odkażających,
c) zapobiegających chorobom,
d) znieczulających i usypiających,
e) opatrunkowych.

Ponadto apteki zakładowe uprawnione są do wyrobu i wydawania środków higjeniczno - kosmetycznych i djetetycznych, trutek do tępienia szkodników i pasożytów oraz do wydawania wszelkich przedmiotów, przeznaczonych do leczenia i pielęgnowania chorych, jak również do wykonywania rozpoznawczych badań chemicznych i mikroskopowych w zakresie lecznictwa.

Art. 4.

Apteki posiadają wyłączne prawo do:
a) przyrządzania lekarstw na recepty i
b) detalicznej sprzedaży względnie wydawania wszelkich, wyszczególnionych w p. p. a — d art. 2, środków, o ile nie będą one dozwolone do takiej sprzedaży względnie wydawania również poza aptekami na mocy specjalnych wykazów.

Art. 5.

Wykazy środków, wymienionych w p. b. art. 4, których detaliczna sprzedaż względnie wydawanie będzie dozwolone również poza aptekami, ustalać będzie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, po zasięgnięciu opinji Izb Aptekarskich, o ile zaś idzie o instytucje, wymienione w art. 49 p. c, Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

II. O OBOWIĄZKACH APTEK PUBLICZNYCH.

Art. 6.

Apteki publiczne obowiązane są:

1. Utrzymywać wszelkie środki, objęte obowiązującą farmakopeą, i inne, których utrzymywanie w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej może być nakazane, oraz przestrzegać, aby w aptece nie było środków, niedozwolonych do obrotu w kraju.

2. Przestrzegać, aby jakość utrzymywanych środków ściśle odpowiadała obowiązującym przepisom i w tym celu badać te środki.

3. Posiadać wszystkie naczynia, narzędzia, przyrządy i aparaty, wyszczególnione w spisie, dołączonym do farmakopei, i inne, których utrzymywanie w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej może być nakazane.

4. Przechowywać w sposób należyty wszelkie środki, znajdujące się w aptece, a zepsute lub do użytku niezdatne — usuwać.

5. Należność za środki, wyszczególnione w p. p. a — a art. 2, pobierać bez przekraczania norm względnie cen (taksy aptekarskiej), ustalonych w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

6. Przestrzegać, aby środki, których wydawanie dozwolone jest tylko na recepty, wydawane były na recepty osób, uprawnionych do ich zapisywania.

7. Wszelkie środki, których utrzymywanie jest nakazane, sprzedawać na każde żądanie o każdej porze dnia i nocy. Apteki publiczne powinny być otwarte nie mniej niż 12 godzin dziennie bez przerwy.

W osiedlach, gdzie jest więcej, niż jedna apteka, właściwa władza może zwolnić część aptek od obowiązku sprzedaży środków poza normalnemi 12 godzinami, oraz w dnie świąteczne, ustanawiając kolejne dyżury.

8. Przyrządzanie i wydawanie lekarstw oraz wykonywanie wszelkich czynności, wymagających fachowego przygotowania, poruczać tylko fachowemu personelowi.

9. Należność za środki, wydawane dla instytucyj, należących do Państwa, samorządu terytorjalnego i zakładów ubezpieczenia społecznego, posiadających charakter publiczno - prawny, wykonywujących na podstawie przepisów ustawowych leczenie ubezpieczonych, oraz dla instytucyj dobroczynnych i dla osób, legitymujących się świadectwem ubóstwa, pobierać według norm ulgowych.

Normy ulgowe (opust lub specjalne taksy) będą ustanawiane w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami po zasięgnięciu opinji organizacyj zawodowych i zainteresowanych instytucyj.

W przypadku, kiedy dana instytucja lub zakład sam posiada w temże osiedlu aptekę dla dostarczania środków leczniczych chorym tej samej kategorji, dla której żądane jest lekarstwo, normy ulgowe mają zastosowania w wysokości $^1/_5$ opustu, ustalonego na podstawie poprzedniego ustępu niniejszego artykułu.

10. Prowadzić księgi, w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej nakazane.

11. Posiadać:

a) farmakopeę,

b) taksę aptekarską,

c) niniejszą ustawę i rozporządzenia, wydane na jej podstawie, oraz ustawy i rozporządzenia, dotyczące obrotu środkami leczniczemi,

d) urzędowe wykazy osób, uprawnionych do zapisywania recept,

e) podręczniki farmaceutyczne, których posiadanie w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej może być nakazane.

Art. 7.

Znajdujące się w aptece publicznej środki zepsute, sfałszowane, nie odpowiadające wymogom obowiązujących przepisów, lub niedozwolone do obrotu w kraju, będą przez właściwą władzę skonfiskowane bez żadnego ze to odszkodowania. Sposób postępowania przy orzeczeniu konfiskaty określi rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej.

Art. 8.

Osoby, zatrudnione w aptece, obowiązane są do zachowania tajemnicy chorego, którą poznały przy wykonywaniu czynności zawodowej; wyjątek stanowią przypadki, w których na mocy innych ustaw lub rozporządzeń na osobach tych ciąży obowiązek zgłaszania.

Art. 9.

Przepisy normujące:

a) prawa i obowiązki zawodowe personelu fachowego, zatrudnionego w aptekach publicznych,

b) wewnętrzne urządzenie i zaopatrzenie aptek publicznych,

c) sposób prowadzenia aptek publicznych i wydawania z nich wszelkich środków,

d) sposób przyrządzania, przechowywania i badania dobroci środków i materjałów w aptekach publicznych, —

będą wydane w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

III. O WARUNKACH, KONIECZNYCH DO OTWARCIA I PROWADZENIA APTEKI PUBLICZNEJ.

Art. 10.

Na otwarcie nowej apteki publicznej, zarówno jak i na dalsze prowadzenie przez nowego posiadacza apteki publicznej, już istniejącej, konieczne jest uzyskanie koncesji w myśl niniejszych przepisów.

Art. 11.

Osoba, która otrzyma koncesję na otwarcie apteki publicznej, tem samem upoważniona jest do jej prowadzenia. Ponadto do prowadzenia cudzej apteki publicznej upoważnione są osoby, które na podstawie niniejszych przepisów uzyskają zezwolenie na objęcie apteki w dzierżawę.

Art. 12.

Koncesje na otwarcie i prowadzenie apteki publicznej wydają wojewódzkie władze administracji ogólnej, a w m. st. Warszawie Komisarz Rządu.

IV. O KONCESJACH NA APTEKI PUBLICZNE I SPOSOBIE ICH UDZIELANIA.

Art. 13.

Koncesja na aptekę publiczną jest ważna tylko dla osoby, której została udzielona, dla stanowiska apteki, w koncesji określonego, i nie może być przez koncesjonarjusza pod żadnym tytułem odstąpiona innej osobie.

Przez stanowisko apteki rozumie się przestrzeń, na której może się ona znajdować; w miastach ulice lub ich części, w mniejszych osiedlach — część tych ostatnich.

Właściwej władzy przysługuje prawo zmienić wielkość obszaru pierwotnego stanowiska.

Art. 14.

W koncesji na otwarcie apteki powinno być wskazane nazwisko i imię koncesjonarjusza oraz stanowisko apteki.

W razie nieuruchomienia apteki w terminie rocznym, koncesją określonym, koncesja ta wygasa.

W przypadkach wyjątkowych właściwa władza może przedłużyć ten termin najdłużej na rok jeden.

Art. 15.

W koncesji na dalsze prowadzenie apteki już istniejącej przy zmianie koncesjonarjusza powinno być wskazane nazwisko i imię nowego koncesjonarjusza oraz stanowisko apteki.

W przypadku, gdyby apteka ta była przed nadaniem koncesji unieruchomiona, nowy koncesjonarjusz powinien ją uruchomić w terminie nie dłuższym od 3-ch miesięcy pod rygorem ustępu 2 art. 14.

Art. 16.

Otrzymanie koncesji na prowadzenie apteki publicznej, poprzednio już istniejącej, zobowiązuje nowego koncesjonarjusza do nabycia na żądanie dotychczasowego koncesjonarjusza lub jego spadkobierców urządzenia, sprzętów i zapasów towarów, potrzebnych do prowadzenia apteki, znajdujących się w aptece i pomieszczeniach do niej należących.

Gdyby strony nie doszły do porozumienia, jakie przedmioty mają być przy-

jęte i w jakiej wysokości ma nastąpić zanie zapłata, spór rozstrzyga Komisja Rozjemcza, składająca się z dwóch aptekarzy, wyznaczonych po jednym przez każdą ze stron, i przewodniczącego, wyznaczonego przez właściwą władzę.

W miejscowościach, w których istnieje więcej, niż jedna apteka publiczna, w wypadkach, kiedy jest nadawana koncesja na aptekę, która dzięki umiejętnemu prowadzeniu poprzednich koncesjonarjuszów zyskała wyjątkowo duży zastęp odbiorców, Komisja może orzec dodatkową zapłatę; wysokość tej zapłaty nie może przekraczać 50% sumy, przyznanej przez Komisję, jako równowartość przedmiotów wymienionych w ust. 1 niniejszego artykułu.

Orzeczenie Komisji Rozjemczej nie podlega zaskarżeniu, jednakże właściciele, niezadowoleni z orzeczenia, nie są obowiązani do sprzedaży urządzeń apteki, oraz sprzętów i towarów, do nich należących, nowemu koncesjonarjuszowi.

W razie niesprzedania wyszczególnionych w p. p. a, b, c, d i e art. 2 środków nowemu koncesjonarjuszowi, środki te muszą być zbyte w terminie trzymiesięcznym, jednak tylko osobom, uprawnionym do ich utrzymywania.

O ileby sprzedaż tych środków w terminie trzymiesięcznym nie była dokonana, właściwa władza upoważniona jest do wydania polecenia zajęcia tych środków celem sprzedaży ich z przetargu publicznego w trybie postępowania przymusowego w administracji.

Koszty postępowania ponoszą obie strony w równych częściach, o ile Komisja Rozjemcza nie postanowi inaczej.

Art. 17.

Koncesja na otwarcie nowej apteki publicznej może być udzielona tam, gdzie potrzeba mieszkańców tego wymaga, gdzie możność jej utrzymania wydaje sie być zapewniona i gdzie otwarcie nowej apteki nie narazi innych, już istniejących aptek na niemożność należytego ich utrzymania.

O tem, czy istnieją warunki, konieczne dla otwarcia nowej apteki, decyduje właściwa władza.

W każdym razie przy nadawaniu koncesji na otwarcie nowej apteki właściwa władza powinna przestrzegać, aby w osiedlach, liczących ponad 100.000 mieszkańców, na jedną aptekę publiczną nie przypadało mniej, niż 8.000, w osiedlach ponad 50.000 do 100.000 — 7.000, w osiedlach ponad 25.000 do 50.000 — 6.000, w osiedlach do 25.000 — 5.000 mieszkańców.

Przy udzielaniu koncesji na otwarcie nowej apteki w osiedlach, nieposiadających jeszcze aptek, a liczących poniżej 5.000 mieszkańców, powinny być przyjęte pod uwagę warunki topograficzne i stan dróg, jednak odległość nowej apteki od apteki już istniejącej zreguły nie może być mniejsza niż 5 kilometrów.

Art. 18.

Koncesja na otwarcie nowej aptek. lub na dalsze prowadzenie już istniejącej apteki publicznej może być udzielona nie inaczej, jak w drodze konkursu publicznego.

Konkurs na dalsze prowadzenie już istniejącej apteki publicznej powinien być przez właściwą władzę ogłoszony z urzędu.

Konkurs na otwarcie nowej apteki może być ogłoszony bądź z urzędu, bądź na skutek złożonego przez osobę zainteresowaną podania o udzielenie koncesji, dopiero po stwierdzeniu istnienia warunków, potrzebnych do otwarcia apteki, i po wysłuchaniu opinji miejscowych zarządów gmin miejskich względnie wiejskich i zawodowych organizacyj aptekarskich.

Podanie o udzielenie koncesji na otwarcie nowej apteki może być odrzucone również bez zasięgania tych opinji, o ile właściwa władza uzna z urzędu, że nie istnieją konieczne do otwarcia nowej apteki warunki.

W razie ogłoszenia konkursu na otwarcie nowej apteki właścicielom sąsied-

nich aptek służy prawo złożenia sprzeciwu, z uzasadnieniem zagrożenia egzystencji ich aptek przez otwarcie nowej. Sprzeciw ten ma być złożony władzy, ogłaszającej konkurs, w terminie 14 dni od daty jego ogłoszenia.

Decyzja właściwej władzy o nadaniu koncesji na otwarcie nowej apteki może być zaskarżona tylko przez współubiegających się o koncesję i przez tych właścicieli aptek sąsiednich już istniejących, którzy złożyli swój sprzeciw.

Decyzja właściwej władzy o nadaniu koncesji na aptekę już istniejącą może być zaskarżona tylko przez współubiegających się o tę koncesję.

Art. 19.

Koncesja na otwarcie nowej względnie na dalsze prowadzenie już istniejącej apteki może być udzielone tylko tym osobom, które:

a) posiadają obywatelstwo polskie,

b) posiadają tytuł aptekarza,

c) korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich,

d) nie przekroczyły 60 - go roku życia,

e) posiadają środki potrzebne do otwarcia i prowadzenia apteki,

f) nie przerywały pracy fachowej w krajowej aptece publicznej lub zakładowej dłużej, niż na okres lat trzech, lub po takiej przerwie znowu w aptekach tych nie krócej od roku jednego pracują. Jakie zajęcia mogą być uznane za równoznaczne z pracą fachową w krajowych aptekach publicznych lub zakładowych, określi osobno rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, a o ile dotyczy to pracy fachowej w wojsku, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Czas służby czynnej w wojsku, pełnionej na skutek powołania bądź ochotniczo w czasie wojny, zalicza się, jako fachowa praca zawodowa, a ograniczenia, przewidziane wyżej w p. f. nie mają zastosowania do przerwy, spowodowanej taką służbą.

Te osoby, które nie uruchomiły apteki na podstawie poprzednio otrzymanej koncesji w terminie obowiązującym, nie mogą ubiegać się o tę samą lub inną koncesję, jeżeli od chwili wygaśnięcia tego terminu nie upłynęło lat 5, z wyjątkiem przypadków, kiedy apteka nie mogła być uruchomiona z powodu siły wyższej.

Udzielenia koncesji na otwarcie nowej lub na dalsze prowadzenie już istniejącej apteki publicznej osobom, posiadającym powyżej wymienione warunki, bez względu na prawo pierwszeństwa z tytułu ich kwalifikacyj, można odmówić wtedy, kiedy osoby te:

a) były karane sądownie za zbrodnie lub występki, lub

b) okazały się niegodne zaufania z powodu popełnionych w czasie pracy zawodowej poważnych uchybień, wskutek których mogło być lub było narażone na niebezpieczeństwo życie i zdrowie ludzkie.

Art. 20.

Przy wyborze z pośród kilku stających do konkursu kondydatów władza udzielająca koncesji, powinna kierować się stopniem posiadanego przez kandydata przygotowania fachowego, zarówno naukowego, jak i praktycznego, w połączeniu z kwalifikacjami natury moralnej, pracy społecznej i etyki zawodowej oraz talami pracy w zawodzie farmaceutycznym.

Szczegółowe przepisy o sposobie ogłaszania i rozstrzygania konkursów będą określone w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

Art. 21.

Koncesja na prowadzenie apteki publicznej wygasa wskutek:

a) dobrowolnego zreczenia się przez koncesjonarjusza praw, z koncesji wynikających,

b) utraty przez koncesjonarjusza obywatelstwa polskiego,

c) majątkowej upadłości koncesjonarjusza,

d) utraty przez koncesjonarjusza na my wyorku sądowego jego praw do wykonywania zawodu optekarskiego na czas

dłuższy, niż lat 3, oraz w razie utraty przez koncesjonarjusza na mocy takiego wyroku tytułu akademickiego,

e) śmierci koncesjonarjusza,

Wygaśnięcia koncesji w przypadkach, dotyczących p. p. b, c i d, winno być stwierdzone decyzją właściwej władzy.

Koncesja na prowadzenie apteki publicznej wygasa wskutek śmierci koncesjonarjusza w sposób niżej określony:

1. Jeżeli w razie śmierci koncesjonarjusza pozostaje wdowa, może ona przez czas jej wdowieństwa prowadzić aptekę na podstawie dawnej koncesji męża. Z uprawnienia tego wdowa nie może korzystać, o ile była sądownie rozdzielona od stołu i łoża z własnej winy lub też została wykluczona od spadkobrania.

2. Jeżeli w razie śmierci koncesjonarjusza pozostają małoletni zastępni do spadku uprawnieni, to z wyjątkiem przypadków, kiedy prawo na prowadzenie apteki służy wdowie, zstępni ci mogą na podstawie dawnej koncesji prowadzić aptekę dalej do pełnoletności najmłodszego z nich. Toż samo prawo posiadają małoletni zstępni w razie śmierci lub ponownego zamążpójścia wdowy po zmarłym koncesjonarjuszu, o ile śmierć ta lub zamążpójście nastąpiły przed dojściem najmłodszego ze stępnych do pełnoletności.

3. Pełnoletnim dzieciom i innym spadkobiercom służy prawo prowadzenia apteki na podstawie dawnej koncesji w przeciągu jednego roku od dnia śmierci koncesjonarjusza.

W razie śmierci koncesjonarjusza przed uruchomieniem apteki, posiadane przez niego koncesja wygasa, a wymienione w p. 1 — 3 osoby nie mają prawa do korzystania z koncesji zmarłego.

Przepisy niniejszego artykułu w niczem nie naruszają przepisów prawa cywilnego, normujących dziedziczenie i zarząd majątku, stanowiącego urządzenie i inwentarz apteki.

Art. 22.

Nikt nie może posiadać więcej nad jedną koncesję na prowadzenie apteki publicznej.

Posiadający już koncesję na prowadzenie apteki publicznej może otrzymać koncesję na prowadzenie bądź otwarcie apteki innej nie inaczej, jak tylko pod warunkiem zrzeczenia się poprzedniej koncesji w razie uzyskania nowej, oraz tylko w przypadku, kiedy na mocy poprzednio posiadanej koncesji prowadził aptekę nie krócej od lat 5.

W razie, gdyby dwóch koncesjonarjuszów pragnęło w celu zmiany miejsca zamieszkania zamienić się posiadanemi koncesjami, Ministerstwo Opieki Społecznej może zezwolić na taką zamianę po stwierdzeniu, że zamiana ta nie ma charakteru spekulacyjnego. W razie udzielenia zezwolenia właściwe władze powinny wydać nowe koncesje.

Art. 23.

Posiadający aptekę publiczną nie może być równocześnie odpowiedzialnym zarządcą ani dzierżawcą innej apteki.

O ile jeden z małżonków posiada koncesję na prowadzenie apteki publicznej, drugi małżonek nie może posiadać takiej koncesji, ani też być odpowiedzialnym zarządcą lub dzierżawcą innej publicznej apteki w tem samem osiedlu.

Art. 24.

Koncesje, posiadane wbrew przepisom ust. 1 art. 22 i art. 23, zostaną z urzędu cofnięte.

Ponadto koncesje na prowadzenie apteki publicznej mogą być z urzędu cofnięte w przypadkach następujących:

a) kiedy apteka będzie przez koncesjonarjusza unieruchomiona bez zezwolenia władzy , z wyjątkiem przypadków, kiedy unieruchomienie to było spowodowane siłą wyższą.

b) kiedy w razie przerwy w czynnościach, spowodowanych siłą wyższą, apteka nie była uruchomiona w terminie, przez władzę wyznaczonym,

c) kiedy koncesjonarjusz lub zarządzający apteką zostanie trzykrotnie uka-

rany za wydawanie lub przechowywanie w celu sprzedaży środków leczniczych zafałszowanych, lub trzykrotnie za niesumienne przekroczenie taksy aptekarskiej przy pobieraniu należności za wydane z apteki środki,

d) kiedy koncesjonarjusz zostanie na mocy wyroku sądowego pozbawiony prawa wykonywania zawodu aptekarskiego na czas dłuższy od 2-ch lat.

Art. 25.

We wszystkich przypadkach, kiedy koncesja na otworzoną już aptekę publiczną bądź wygaśnie, bądź będzie cofnięta, właściwa władza tam, gdzie utrzymanie apteki w ruchu jest konieczne ze względu na potrzeby miejscowej ludności, może ustanowić przymusowy zarząd takiej apteki i prowadzić ją na rachunek właściciela apteki, a w przypadku, przewidzianym w p. c art. 21, masy upadłościowej do czasu uruchomienia jej przez nowego koncesjonarjusza, nie dłużej jednak jak przez 6 miesięcy.

V. O PRZENOSZENIU I DZIERŻAWIENIU APTEK PUBLICZNYCH.

Art. 26.

Właściwe władze mogą udzielić koncesjonarjuszowi apteki publicznej zezwolenia na przeniesienie apteki poza obręb jej stanowiska.

Zezwolenie to może być udzielone z zachowaniem postanowień art. 17 tylko z ważnych powodów i po zawiadomieniu koncesjonarjuszów aptek najbliższych oraz po rozstrzygnięciu możliwych ich sprzeciwów. Na aptekę przeniesioną właścicielowi winna być nadana nowa koncesja.

Art. 27.

W przypadkach klęsk żywiołowych może być udzielone zezwolenie na czasowe przeniesienie apteki publicznej poza obręb jej stanowiska, jednak na okres nie dłuższy od lat 3-ch, bez nadawania nowej koncesji i pobierania za to opłaty.

Art. 28.

Na przeniesienie apteki z jednego pomieszczenia do drugiego w obrębie stanowiska właściwa władza powinna udzielić zezwolenia, o ile nowe pomieszczenie odpowiada obowiązującym przepisom i o ile ze względu na odległość od aptek istniejących nie wpłynie to ujemnie na prawidłowe rozmieszczenie aptek, bez pobierania jednak opłaty koncesyjnej i bez nadawania nowej koncesji.

Art. 29.

W każdym zezwoleniu na przeniesienie apteki publicznej powinien być określony termin, nie krótszy od 6 miesięcy i nie dłuższy od jednego roku, w jakim apteka powinna być przeniesiona.

W razie niezachowania tego terminu zezwolenie wygasa, a opłata, przewidziana w art. 26, nie podlega zwrotowi.

Art. 30.

Prawo do oddania w dzierżawę apteki publicznej służy:

a) spadkobiercom koncesjonarjusza, uprawnionym do prowadzenia apteki publicznej na podstawie koncesji spadkodawcy (art. 21), jednak na czas nie dłuższy, niż ten, w ciągu którego sami mogą korzystać z posiadanych uprawnień,

b) koncesjonarjuszom, dotkniętym niedołęstwem względnie długotrwałą lub nieuleczalną chorobą, uniemożliwiającą sprawowanie zarządu apteką, jednak na czas nie dłuższy, niż czas trwania tych warunków,

c) koncesjonarjuszom, piastującym mandat do ciał ustawodawczych, względnie pełniącym czynną służbę wojskową z poboru lub ochotniczo, jednak na czas nie dłuższy, niż okres piastowania mandatu, względnie pełnienia służby wojskowej,

d) koncesjonarjuszom, którzy ukończyli 65 rok życia,

e) koncesjonarjuszom, uzupełniającym swoje studja fachowe, jednak na czas nie dłuższy, niż 3-letni.

Art. 31.

Na oddanie i objęcie apteki publicznej w dzierżawę konieczne jest uzyskanie zezwolenia właściwej władzy. Władza ta nie może odmówić udzielenia właściwej władzy. Władza ta nie może odmówić udzielenia zezwolenia na oddanie apteki publicznej w dzierżawę w przypadkach, wymienionych w art. 30 z wyjątkiem p. e, i na objęcie apteki publicznej w dzierżawę w przypadkach, kiedy dzierżawca odpowiada wymaganiom art. 32.

Art. 32.

Dzierżawcą apteki publicznej może być tylko osoba, posiadająca warunki, konieczne do uzyskania koncesji na otwarcie własnej apteki publicznej.

W razie śmierci dzierżawcy prawa jego do prowadzenia apteki nie przechodzą na jego spadkobierców.

Poddzierżawianie aptek publicznych jest wzbronione.

Właściwa władza winna cofnąć udzielone zezwolenie na dzierżawę w przypadkach, określonych w p. p. b, c i d art 21, o ile one dotyczyć będą dzierżawcy.

Art. 33.

Dzierżawca apteki publicznej nie może być równocześnie koncesjonarjuszem, dzierżawcą lub odpowiedzialnym zarządcą innej apteki.

VI. O URUCHOMIENIU APTEK I PUBLICZNYCH I UTRZYMYWANIU ICH W RUCHU.

Art. 34.

Uruchomienie apteki publicznej bądź nowozałożonej, bądź też z jakichkolwiek powodów czasowo nieczynnej, może nastąpić jedynie po stwierdzeniu przez właściwą władzę, że pomieszczenie, urządzenie i zaopatrzenie apteki odpowiada obowiązującym przepisom. O takiem stwierdzeniu powinien być sporządzony protokół.

Art. 35.

Właściwa władza może zabronić dalszego prowadzenia apteki w pomieszczeniu, które na skutek przebudowania nie będzie odpowiadało przepisom, wydanym na podstawie postanowień p. b art. 9.

Art. 36.

Apteka publiczna, po jej uruchomieinu, z reguły nie może przerywać swoich czynności.

W razie, gdyby przerwa taka była z ważnych powodów konieczna, na zamierzone zamknięcie apteki powinno być uzyskane zezwolenie właściwej władzy.

W takim zezwoleniu powinien być określony czas, na jaki apteka zostaje zamknięta.

O zamknięciu apteki publicznej, spowodowanem z przyczyn siły wyższej, powinna być niezwłocznie zawiadomiona powiatowa władza administracji ogólnej.

O zamierzonem zamknięciu apteki publicznej na stałe należy zawiadomić właściwą władzę nie później, niż na trzy miesiące przed terminem zamierzonego zamknięcia.

W razie nieuzasadnionego przerwania ruchu w aptece właściwa władza może aż do podjęcia tego ruchu ustanowić przymusowy zarząd apteki i prowadzić ją na rachunek właściciela.

Art. 37.

W przypadkach, kiedy właściwa władza uzna za konieczne, ze względu na zagrożenie interesów zdrowia publicznego, zawieszenie czynności apteki publicznej z powodu nienadających się inaczej usunąć braków, władzy tej służby prawo zamknięcia apteki na czas, przez siebie wyznaczony, w jakim braki te powinny być usunięte.

VII. O FILJACH APTEK PUBLICZNYCH.

Art. 38.

W tych miejscach lub osiedlach, gdzie nie istnieją stałe warunki, wymagane dla otwarcia nowej apteki publicznej, a gdzie powstaje przemijająca lub powtarzająca się w pewnych czasokresach potrzeba udogodnienia ludności zaopatrywania się w środki lecznicze, właściwa władza może udzielić jednej z istniejących już aptek publicznych zezwolenie na prowadzenie filji.

Pierwszeństwo do prowadzenia filji powinno być w miarę możności przyznane koncesjonarjuszowi najbliższej apteki publicznej.

Art. 39.

Zezwolenie na prowadzenie filji apteki publicznej powinno być udzielone na ściśle określony czas bądź czasokresy, bądź też do odwołania ze wskazaniem terminu uruchomienia filji. Nieuruchomienie filji w tym terminie powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

Ponadto zezwolenie to wygasa z chwilą:

a) utraty przez koncesjonarjusza koncesji na aptekę główną,

b) z chwilą otwarcia w tem samem osiedlu apteki publicznej,

c) w razie dobrowolnego zrzeczenia się prowadzenia filji.

Art. 40.

Filja apteki publicznej może być wydzierżawiona nie inaczej, jak wraz z apteką główną, przytem w razie, kiedy apteka główna jest wydzierżawiona, temuż dzierżawcy powinna być wydzierżawiona jej filja.

Art. 41.

Do filji aptek publicznych nie mają zastosowania przepisy art. 6 p. 3, art. 18 — 21, 27 i 43.

VIII. O ZARZĄDZIE I ODPOWIEDZIALNOŚCI FACHOWEGO PERSONELU APTEK PUBLICZNYCH.

Art. 42.

Każda apteka publiczna powinna być stale kierowana przez odpowiedniego zarządcę.

Zarządcą apteki publicznej może być tylko osoba, posiadająca kwalifikacje, wymienione w ust. 1 art. 19, z wyjątkiem p. p. d i e.

Art. 43.

Zarządcą apteki publicznej zreguły jest sam koncesjonarjusz, a jeżeli apteka jest w dzierżawie, dzierżawca.

Koncesjonarjusz może przekazać zarząd swojej apteki innemu aptekarzowi, za zezwoleniem właściwej władzy w przypadkach, wymienionych w art. 30, a musi to uczynić w przypadkach zawieszenia go w wykonywaniu zawodu (art. 47), albo czasowego pozbawienia prawa wykonywania zawodu.

Właściwa władza nie może odmówić udzielenia zezwolenia na przekazanie zarządu apteki publicznej w przypadkach, wymienionych w art. 30 i art. 31.

Art. 44.

W razie przemijającej potrzeby, wywołanej chorobą lub koniecznością wypoczynku, koncesjonarjusz, dzierżawca, względnie zarządca apteki publicznej mogą przekazać zarząd tej apteki innemu aptekarzowi, nie dłużej jednak, niż na czas dwóch miesięcy w roku i nie inaczej, jak po uprzedniem zawiadomieniu o tem powiatowej władzy administracji ogólnej.

W razach wyjątkowych właściwa władza może z ważnych powodów zezwolić na:

a) przekazanie zarządu apteki publicznej innemu aptekarzowi na czas do 6 miesięcy w roku,

b) poruczenie czasowego zastępstwa zarządcy asystentowi aptekarskiemu, posiadającemu nie mniej, niż 2 lata już odbytej praktyki.

Art. 45.

Właściwa władza może zabronić zarządcy apteki wykonywanie zajęć ubocznych uniemożliwiających należyte sprawowanie zarządu.

Art. 46.

Zarządca apteki publicznej nie może być równocześnie koncesjonarjuszem, rządcą lub dzierżawcą inne apteki.

Zarządca apteki traci prawo do zarządu apteką publiczną lub zakładową w przypadkach, określonych p. p. b i d art. 21, o ile one dotyczyć będą zarządu.

Art. 47.

Właściwa władza może usunąć od pracy fachowej w aptekach zarządców, innych aptekarzy lub asystentów aptekarskich w przypadkach, kiedy zostanie stwierdzone, że osoby te są dotknięte niedołęstwem bądź nałogiem, wykluczającemi możność odpowiedzialności za pracę fachową.

Stwierdzenie istnienia takiego niedołęstwa lub nałogu winno być dokonane w drodze zbadania przez wojewódzką komisję lekarską.

Art. 48.

Na żądanie usuniętego komisja wojewódzka orzeka również o ustaniu przyczyny, która spowodowała usunięcie od pracy.

Stwierdzenie ustania tej przyczyny powoduje przywrócenie prawa do pracy.

IX. O APTEKACH ZAKŁADOWYCH.

Art. 49.

Do otworzenia i prowadzenia apteki zakładowej w zakresie, ustalonym przepisami art. 3, są uprawnione:

a) wszelkie osoby fizyczne i prawne, posiadające szpital publiczny, bądź też obliczony conajmniej na 100 łóżek, szpital, nie korzystający z prawa publiczności, oraz więzienia i zakłady karne, przyczem środki i przyrządy lecznicze mogą być wydawane tylko chorym, pozostającym w tych szpitalach, względnie więzieniach lub zakładach karnych;

b) wszelkie osoby fizyczne i prawne, prowadzące przychodnie w celach filantropijnych, jeżeli środki i przyrządy mają być wydawane z apteki bez pobierania jakichkolwiek opłat bezpośrednich lub pośrednich, a chorzy również bezpłatnie mają być w tej przychodni leczeni;

c) instytucje ubezpieczenia społecznego, posiadające charakter publiczno-prawny, obowiązane ustawowo do leczenia ubezpieczonych, i koleje państwowe, jeżeli środki, wymienione w p. p. a) — e) art. 3 mają być wydawane z apteki tylko osobom, uprawnionym do korzystania ze świadczeń tych instytucyj względnie kolei.

Z aptek zakładowych środki lecznicze mogą być wydawane również osobom zatrudnionym w szpitalu lub przychodni, przy których apteka zakładowa jest prowadzona.

Instytucji ubezpieczeń społecznych, prowadzącej własną aptekę zakładową, przysługuje prawo uruchomienia filji w jednem z osiedli na terytorjum swej działalności, w którem nie istnieją warunki dla uruchomienia apteki zakładowej. Filje te mogą być uruchamiane z zachowaniem warunków, określonych przepisami art. 52.

Art. 50.

Na otwarcie i prowadzenie apteki zakładowej konieczne jest uzyskanie zezwolenia właściwej władzy.

Zezwolenia te będą wydawane na skutek podań osób zainteresowanych, bez pobierania opłaty koncesyjnej.

Postanowienia powyższe nie stosują się do instytucyj, wymienionych w art. 49 p. c).

Instytucje te obowiązane są zawiadomić właściwą władzę o zamiarze i terminie uruchomienia apteki najpóźniej na 3 miesiące przed tym terminem.

W ciągu tego czasu właściwa władza

winna stwierdzić, przez swego delegata, że lokal i urządzenie apteki, jakość towaru i personel fachowy odpowiadają przepisanym wymogom.

W razie nieuruchomienia apteki zakładowej w ciągu 1 roku od daty otrzymania zezwolenia, zezwolenie to wygasa.

Art. 51.

Właściwa władza może odmówić udzielenia zezwolenia na otwarcie apteki zakładowej tylko w przypadku, kiedyby przemawiał za tem ogólny interes publiczny.

Art. 52.

Apteki zakładowe, otwierane przez przez osoby, przewidziane w punktach a) i b) art. 49, powinny być prowadzone w obrębie wymienionych tam zakładów leczniczych.

Art. 53.

Do aptek zakładowych mają zastosowanie wszystkie przepisy, dotyczące aptek publicznych, z wyjątkiem postanowień art. 6 p. p. 1) oprócz postanowienia o nieutrzymywaniu w aptekach środków, niedozwolonych do obrotu w kraju, 5, 7 i 9, 10 — 22, 24 — 26, oprócz ustępu pierwszego art. 26, art. 27, 33, 36, oprócz ustępu ostatniego, 38 — 41 i 43, przyczem przepisy, wydane na podstawie postanowień p. b) art. 9, powinny uwzględnić specjalne warunki i zakres działania aptek zakładowych.

Ponadto do zezwoleń na prowadzenie aptek zakładowych analogicznie stosują się postanowienia ust. 1 i 2 art. 13, p. p. a) i c) art. 21.

X. O NADZORZE NAD APTEKAMI I O REWIZJACH APTEK.

Art. 54.

Apteki i dozwolony na podstawie postanowień art. 5 obrót środków leczniczych poza aptekami oraz fachowy personel aptekarski w zakresie wykonywania zawodu podlegają nadzorowi Ministerstwa Opieki Społecznej i podległych mu władz.

Szczegółowe przepisy, określające właściwość poszczególnych władz, oraz tryb postępowania przy wykonywaniu tego nadzoru, będą wydawane w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

Art. 55.

Wszystkie apteki będą przynajmniej raz na dwa lata poddane przez właściwą władzę rewizji fachowej inspektora farmaceutycznego.

Sposób przeprowadzania rewizji i badania posiadanych przez aptekę leków i materjałów określi rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej.

Art. 56.

Minister Opieki Społecznej może zarządzić dokonanie nadzwyczajnej rewizji apteki przez specjalnego delegata.

XI. O FACHOWYM PERSONELU APTEKARSKIM.

Art. 57.

Zawodowy personel aptekarski stanowią aptekarze, asystenci i aspiranci aptekarscy.

Tytuł „aptekarza" otrzymują te osoby, które:

1. Uzyskały w jednej ze szkół akademickich polskich stopień magistra farmacji bądź w drodze ukończenia studjów farmaceutycznych w tych szkołach, bądź w drodze uznania przez te szkoły posiadanego przez nie dyplomu zagranicznego za równoznaczny z dyplomem szkół polskich.

2. Po uzyskaniu stopnia magistra farmacji odbyły roczną praktykę w charakterze aspiranta oraz trzyletnią w charakterze asystenta w aptece publicznej Rze-

czypospolitej Polskiej, aptece wojskowego Szpitala Centrum Wyszkolenia Sanitarnego lub Szpitala Okręgowego, oraz aptece Polskich Kolei Państwowych, względnie w aptece Kasy Chorych, o ile przynajmniej 1 rok z wymaganej trzyletniej praktyki w charakterze asystenta przepracowany był w należycie urządzonem leboratorjum apteki Polskich Kolei Państwowych lub Kasy Chorych.

Warunki, w jakich praktyka aspirancka i asystencka powinny się odbywać, będą określone w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

Tytuł aptekarza nadaje Ministerstwo Opieki Społecznej po sprawdzeniu, czy osoby zainteresowane posiadają wymagane przepisami niniejszego artykułu kwalifikacje.

Wyżej przewidziany (2) termin 3-letniej praktyki asystenckiej skraca się o rok 1 osobom, które uzyskały jeden z doktoratów, określonych w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 58.

Tytuł asystenta aptekarskiego przysługuje tym osobom, które odbywają określoną przepisami art. 57 pkt. 2) praktykę.

Asystenci aptekarscy stanowią pomocniczy personel aptekarski.

Aspiranci aptekarscy wykonywują czynności zawodowe pod bezpośrednim nadzorem aptekarzy.

Art. 59.

Zarządcy aptek, obowiązani są przestrzegać, aby apteki i praca w nich odpowiadały wszystkim przepisom prawa.

Zawodowy personel aptekarski obowiązany jest stosować się do wydawanych przez zarządcę poleceń w zakresie normowania porządku i ogólnej organizacji pracy.

Art. 60.

Równoczesne wykonywanie zawodu aptekarskiego i praktyki lekarskiej, lekarsko-dentystycznej oraz lekarsko-weterynaterynaryjnej, jak również posiadanie lecznicy, bądź przychodni jest wzbronione. Aptekarze, asystenci i aspiranci nie mogą mieć zajęć ubocznych uniemożliwiających pracę należytą w aptece.

Art. 61.

Zarządca apteki obowiązany jest zgłaszać właściwej władzy wszystkie osoby, pracujące w aptece, a należące do personelu fachowego, w terminie do dni 7-miu od daty rozpoczęcia, względnie opuszczenia pracy w aptece.

Właściwa władza prowadzi regestrację fachowego personelu aptekarskiego.

XII. PRZEPISY OGÓLNE.

Art. 62.

Wszędzie gdzie w ustawie niniejszej użyto określenie „właściwa władza", należy pod określeniem tem rozumieć wojewodów, a w m. st. Warszawie — komisarza Rządu.

Art. 63.

Do odwołań od decyzyj władz, wydanych na mocy niniejszej ustawy, mają zastosowanie ogólne, obowiązujące w tej mierze, przepisy, o ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej.

Art. 64.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, określi wysokość opłat stemplowych od koncesyj: a) na otwarcie nowej apteki publicznej (art. 10), b) na dalsze prowadzenie apteki już istniejącej (art. 10), c) na przeniesienie apteki poza obręb stanowiska pierwotnego (art. 28), d) na prowadzenie filji (art. 38).

Stawki od opłat, wymienionych pod a), b), nie mogą wynosić mniej niż

450.— zł., ani też więcej niż 4.500.— zł.; stawki opłat, wymienionych pod c) d) nie mogą wynosić mniej niż 225.— zł., ani też więcej niż 2.250.— zł. W tych granicach stawki poszczególne mają być ustalone według liczby mieszkańców osiedli, w których znajdują się apteki; w osiedlach, w których liczba mieszkańców przewyższa 50.000, mogą być ustanowione stawki rozmaite dla poszczególnych części osiedla.

Art. 65.

W przypadkach, kiedy apteka, zgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy zostanie w drodze administracyjnej zamknięta, koncesjonarjuszowi względnie dzierżawcy nie należy się za to żadne odszkodowanie.

Art. 66.

Ustawa niniejsza nie dotyczy aptek wojskowych, z tem jednak, że apteki te mogą wydawać środki lecznicze tylko osobom do ich otrzymywania uprawnionym w myśl właściwych przepisów wojskowych.

Art. 67.

We wszystkich przypadkach, w których ustawa niniejsza wymaga, aby władze państwowe zasięgały opinji władz komunalnych, bądź organizacyj zawodowych, opinje te powinny być wydane w terminie, w wezwaniu do złożenia ich określone.

Niezłożenie opinji w tym terminie zwalnia władze państwowe od obowiązku ich wysłuchania.

Art. 68.

Oznaczenie detalicznych zakładów handlowych nazwami o brzmieniu zawierającem wyrazy „apteczny" i aptekarski", jest wzbronione.

XIII. PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Art. 69.

Z uprawnień, przysługujących w myśl niniejszej ustawy aptekarzom wraz z prawem używania tego tytułu, korzystają te osoby, które posiadają obywatelstwo polskie, a ponadto przed wejściem w życie niniejszych przepisów:

1) posiadały dyplom magistra lub prowizora farmacji, uzyskany lub uznany na uniwersytecie dawnego państwa rosyjskiego przed dniem 17 listopada 1917 r.,

2) uzyskały tytuł aprobowanego aptekarza w dawnem państwie niemieckiem przed dniem 27 grudnia 1918 r., na obszarze zaś b. zaboru pruskiego — również i po tym terminie, a w przypadkach, kiedy to dotyczy osób, zamieszkałych na ziemiach górnośląskich Województwa Śląskiego, o ile wykonywały zawód aptekarski na obszarze plebiscytowym przynajmniej od 1 stycznia 1922 roku, aż do chwili zmiany suwerenności,

3) posiadały dyplom magistra farmacji, uzyskany lub uznany na uniwersytecie dawnego państwa austro-węgierskiego przed dniem 1 listopada 1918 roku, o ile to dotyczy osób, pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego, przed dniem 10 sierpnia 1920 roku, jeżeli odbyły zgodnie z przepisami austrjackiej ustawy z dnia 18 grudnia 1906 r. (Dz. P. Nr. 5 z roku 1907) praktykę wymaganą do wykonywania zarządu apteką publiczną.,

4) posiadały dyplom magistra farmacji, uzyskany lub uznany na uniwersytetach polskich przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jeżeli odbywały praktykę zawodową, potrzebną do wykonywania zarządu apteki publicznej bądź w myśl poprzednio obowiązujących przepisów, bądź w myśl postanowień art. 57.

Osobom, które przed dniem 1 stycznia 1933 r. po ukończeniu specjalnych kursów przygotowawczych złożą przed powołaną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komisją egzamin na tytuł prowizora, Ministerstwo Opieki Społecznej nada tytuł „aptekarza" po stwierdzeniu, że osoby te odbywały trzyletnią praktykę w aptece publicznej po złożeniu egzaminu na sto-

pień pomocnika, względnie że odbyły czteroletnią praktykę w takiejże aptece po złożeniu egzaminu tyrocynalnego.

Art. 70.

Z uprawnień asystentów aptekarskich pod względem pracy w aptekach korzystają obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy:

a) uzyskali tytuł „pomocnika aptekarskiego" na jednym z uniwersytetów rosyjskich przed dniem 17 listopada 1917 r.,

b) uzyskali tytuł „pomocnika aptekarskiego" na uniwersytetach polskich,

c) uzyskali tytuł „pomocnika aptekarskiego" na skutek złożonych egzaminów w komisjach, bądź przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, bądź przy urzędach władz przejściowych,

d) złożyli przy gremjach aptekarskich w Małopolsce egzami tyrocynalny,

e) uzyskali świadectwo ze złożonego przed Komisją Państwową w państwie niemieckim przed dniem 27 grudnia 1918 r., lub też w b. dzielnicy pruskiej również i po tym terminie świadectwo ze wstępnego egzaminu farmaceutycznego,

f) odbywając praktykę uczniowską w aptekach w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, nie później, niż w ciągu lat trzech złożą egzaminy, w p. p. b), d) i e)

Powyższe osoby podlegają postanowieniom niniejszej ustawy narówni z asystentami aptekarskiemi.

Art. 71.

Wszyscy właściciele aptek publicznych (realnych, koncesjonowanych, wiejskich), posiadający wymagane postanowieniami art. 42 kwalifikacje, powinni objąć zarząd swojemi aptekami nie później, niż w 6 miesięcy po wejściu w życie niniejszej ustawy, o ileby w tym czasie zarządu tego nie sprawowali.

W razie, gdyby apteka była własnością więcej, niż jednej osoby, a tylko jeden ze współwłaścicieli posiadał wymagane postanowieniami art. 42 kwalifikacje, współwłaściciel ten powinien objąć zarząd apteki w terminie, wyżej w ustępie poprzednim określonym, a w razie gdyby więcej współwłaścicieli posiadało te kwalifikacje, zarząd powinien objąć jeden z nich według wzajemnego porozumienia.

W razie braku takiego porozumienia, o objęciu zarządu przez jednego ze współwłaścicieli decyduje właściwa władza.

Od obowiązku objęcia zarządu apteką wolne będą tylko te z pośród wyżej (ust. 1 i 2) wymienionych osób, które na to uzyskają zezwolenie Ministerstwa Opieki Społecznej.

Art. 72.

Wszystkie apteki publiczne (realne, koncesjonowane, wiejskie), które w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy będą prowadzone przez dzierżawców, powinny być przez ich właścicieli po wygaśnięciu terminu umowy dzierżawnej, a w każdym razie nie później, niż w ciągu lat 5, objęte we własną administrację.

Prolongowanie umów dzierżawnych na apteki publiczne i zawieranie nowych takich umów po wejściu w życie niniejszej ustawy jest wzbronione, a w przypadku, gdyby taka umowa została zawarta, będzie ona z mocy samego prawa nieważna.

Postanowienia niniejszego artykułu nie mają zastosowania w przypadkach, kiedy osoby zainteresowane uzyskają wymagane art. 30 i 31 zezwolenie.

Art. 73.

Postanowienia art. 23 ust. 1, art. 24, art. 33 i 46 mają zastosowanie również do aptek publicznych niekoncesjonowanych (realnych).

W przypadku, gdyby jedna osoba posiadała w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy więcej, niż jedną aptekę publiczną (tak realną, jak koncesjonowaną), lub też była współwłaścicielem więcej, niż jednej takiej apteki, osoba ta powinna zbyć jednemu aptekarzowi posiadaną wbrew postanowieniom poprzedniego ustępu aptekę lub jej część nie później, niż

w ciągu 4-ch lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Apteki, prowadzone wbrew postanonieniom poprzedniego ustępu, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania, a postanowienia art. 16 nie będą miały zastosowania.

Art. 74.

Wszystkie apteki publiczne (realne, koncesjonowane, wiejskie), które w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy będą własnością osób prawnych, bądź więcej niż jednej osoby fizycznej, bądź wreszcie jednej osoby fizycznej, ale nieposiadającej tytułu aptekarza, powinny być nie dalej, niż w ciągu 15 lat od tego terminu zbyte jednemu aptekarzowi.

Apteki, prowadzone wbrew postanowieniom poprzedniego ustępu, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania, a postanowienia art. 16 nie będą miały zastosowania.

Art. 75.

Wszcy dotychczasowi właściciele aptek publicznych, z wyjątkiem znajdujących się na obszarze b. zaboru rosyjskiego aptek wiejskich i homeopatycznych oraz znajdujących się na obszarze b. zaboru pruskiego aptek publicznych, prowadzonych na podstawie osobistych dożywotnich koncesyj, udzielonych po dniu 30 czerwca 1894 r. bez względu na podstawę prawną do prowadzenia apteki (wpis hipoteczny, przywilej, koncesja i t. p.) oraz bez względu na to, czy właścicielem jest osoba fizyczna czy prawna, obowiązani są nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy uzyskać od właściwej władzy koncesję przenośną na dalsze prowadzenie posiadanej apteki.

W przypadku istnienia sporu sądowego w przedmiocie tytułu własności na aptekę, bieg powyższego (ust. 1) sześciomiesięcznego terminu rozpoczyna się od dnia zakończenia tego sporu.

Właściwa władza nie może odmówić udzielenia przewidzianej w ustępie 1 niniejszego artykułu koncesji przenośnej. Za koncesję tę nie będzie pobierana opłata koncesyjna.

W przypadku, kiedy apteka publiczna będzie stanowić własność więcej niż jednej osoby, koncesja przenośna będzie wydana na imię wszystkich współwłaścicieli.

Z chwilą wydania koncesji przenośnej wszystkie uprzednio posiadane przez koncesjonarjusza prawa do prowadzenia apteki, oparte na innych tytułach prawnych, bez względu na ich rodzaj, wygasają. O ile taki tytuł prawny do prowadzenia apteki był związany z nieruchomością, ulegnie on skreśleniu w trybie, jaki ustali rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Art. 76.

Wszyscy dotychczasowi właściciele istniejących na obszarze b. zaboru rosyjskiego aptek wiejskich obowiązani są nie później, niż w ciągu 20 lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, dostosować posiadane przez nich apteki do wymagań, stawianych przez tę ustawą aptekom publicznym.

Apteki wiejskie, których właściciele nie zastosują się do wyżej (ust. 1) wymienionych postanowień, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania, a postanowienia art. 16 nie będą miały zastosowania.

Właścicielom aptek wiejskich po wykonaniu przez nich obowiązków, ustanowionych w usępie 1 niniejszego artykułu, właściwa władza udzieli przewidzianą w ust. 1 art. 75. koncesję przenośną.

Art. 77.

Właściwa władza może zezwolić na sprzedaż apteki wiejskiej przed wykonaniem przez jej właściciela obowiązków, ustanowionych w ust. 1 art. 76, ale tylko jednemu aptekarzowi.

Art. 78.

Wszscy dotychczasowi właściciele aptek homeopatycznych obowiązani są nie później, niż w ciągu 20 lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy dostosować posiadane przez nich apteki do warunków, stawianych przez tę ustawę aptekom publicznym.

Apteki homeopatyczne, których właściciele nie zastosują się do wyżej (ust. 1) wymienionych postanowień, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania, a postanowienia art. 16 nie będą miały zastosowania.

Właścicielom aptek homeopatycznych po wykonaniu przez nich obowiązków ustanowionych w ust. 1 niniejszego artykułu, właściwa władza udzieli przewidzianą w ust. 1 art. 75 koncesję przenośną.

Art. 79.

W przypadku, gdyby prowadzenie apteki publicznej na podstawie koncesji przenośnej, udzielonej wzamian za koncesję na aptekę homeopatyczną, zagrażało ze względu na jej stanowisko egzystencji innych, już istniejących aptek publicznych, właściwa władza powinna, udzielając koncesję przenośną, wyznaczyć w niej inne stanowisko, jednak w tem samem osiedlu.

Art. 80.

Wszscy dotychczasowi właściciele aptek zakładowych, prowadzonych na podstawie uprzednio obowiązujących ustaw, powinni nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, uzyskać przewidziane w art. 50 zezwolenie na dalsze prowadzenie tych aptek i nie później, niż w ciągu dalszych 6 miesięcy dostosować posiadane przez nich apteki do wymagań, stawianych przez tę ustawę aptekom zakładowym.

Instytucje, wymienione w art. 51 p. c), zwolnione są od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na prowadzenie zarejestrowanych przez właściwą władzę aptek juz istniejących.

Te z aptek zakładowych, których dalsze prowadzenie byłoby sprzeczne z postanowieniami art. 49, bądź których właściciele nie zastosują się do postanowień wyżej w ust. 1 przewidzianych, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania po upływie wyznaczonego przez właściwą władzę terminu likwidacyjnego. Termin ten nie może być dłuższy niż 1 rok.

Art. 81.

Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy apteki domowe lekarzy i lekarzy weterynaryjnych mogą być prowadzone nadal na podstawie uprzednio uzyskanych zezwoleń zgodnie z uprzednio obowiązującemi w tej mierze przepisami. Zezwolenia te powinny być nie później, niż w 3 miesiące od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, okazane właściwym władzom celem rejestracji.

Art. 82.

Przewidziane w ust. 1 art. 75 koncesje przenośne mogą być zbywane tak przez pierwszego, jak i przez dalszych właścicieli innym osobom, za uprzednio uzyskanem zezwoleniem właściwej władzy.

Nabywcami jednak mogą być tylko osoby, posiadające wymagane postanowieniami art. 19 kwalifikacje.

Art. 83.

W razie śmierci koncesjonarjusza, prowadzącego aptekę publiczną na podstawie koncesji przenośnej (ust. 1 art. 75), spadkobiercy powinni zbyć odziedziczoną taką koncesję w terminie nie dłuższym, niż 5 lat od chwili śmierci spadkodawcy.

W przypadkach wyżej (w ust. 1) przewidzianych mają zastosowanie postanowienia ust. 2 art. 82.

Apteki, prowadzone wbrew postanowieniom ust. 1 niniejszego artykułu, będą z urzędu zamknięte bez żadnego za to odszkodowania, a postanowienia art. 16 nie będą miały zastosowania.

Art. 84.

Wszystkim nowonabywcom koncesyj przenośnych właściwa władza będzie udzielać nowe koncesje przenośne.

Każdy nowonabywca koncesji przenośnej obowiązany jest uiścić opłatę stemplową wedug zasad, tyczących się koncesyj, wymienionych w punktach c) i d) art. 64.

Art. 85.

Koncesje przenośne, uzyskane w myśl niniejszej ustawy, wygasają po upływie 30 lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 86.

W przypadku, gdyby w chwili upływu określonego w art. 85 30-letniego terminu była prowadzona przez spadkobierców koncesjonarjusza wdowę lub małoletnich zstępnych, do spadku uprawnionych, koncesja taka wygasa w sposób, przewidziany przepisami art. 21.

Art. 87.

W przypadkach, kiedy w chwili upływu określonego w art. 85 30-letniego terminu apteka będzie stanowić własność aptekarza, koncesja przenośna będzie zmieniona bez pobierania opłaty koncesyjnej na koncesję, przewidzianą w art. 13.

W przypadku, kiedy w chwili upływu tego 30-letniego terminu apteka będzie stanowić własność kilku aptekarzy, posiadana przez nich koncesja będzie zmieniona na koncesję, przewidzianą w art. 13 i wydana jednemu z nich według wzajemnego porozumienia.

W razie braku takiego porozumienia o udzieleniu koncesji jednemu ze współwłaścicieli, decyduje właściwa władza.

Art. 88.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy Gremja Aptekarzy i Wydział Kondycjonujących Magistrów we Lwowie i Krakowie zostają rozwiązane.

Minister Opieki Społecznej wyznaczy Komisarza, który obejmie zarząd majątkiem Gremjum Aptekarzy i Wydziałów Kondycjonujących Magistrów we Lwowie i Krakowie i dokona likwidacji tego majątku, przekazując go na rzecz aptekarskich fachowych organizacyj zawodowych, wskazanych przez te Gremja i Wydziały.

Do czasu utworzenia Izb Aptekarskich, jako organizacje zawodowe rozumieć należy istniejące organizacje właścicieli aptek i pracowników, które w tym celu powołane będą przez Ministra Opieki Społecznej.

Art. 89.

Wszystkie sprawy, dotyczące nadania koncesji na otwarcie nowej apteki wszczęte przed wejściem w życie niniejszej ustawy, o ile ostateczna decyzja w nich nie została jeszcze wydana, powinny być rozstrzygnięte na podstawie tej ustawy.

XIV. POSTANOWIENIA KARNE.

Art. 90.

Kto narusza przepisy art. 6 p. p. 1, 2, 3, 4, 7, 10, 11 art. 61 lub rozporządzeń na podstawie art. 9 wydanych, podlega karze grzywny do złotych dwustu.

Art. 91.

Kto:

1) sporządza w celu sprzedaży lub wydawania takie środki lecznicze, których sporządzanie dozwolone jest jedynie w aptekach;

2) sprzedaje detalicznie albo wydaje poza aptekami lub przechowuje w tym celu takie środki lecznicze, których detaliczna sprzedaż lub wydawanie dozwolone jest tylko aptekom;

3) sporządza, sprzedaje lub wydaje środki lecznicze, niedozwolone do obrotu, albo też przechowuje lub sprowadza

z zagranicy takie środki w celu sprzedaży lub wydawania, —
podlega karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 1.000.— zł., lub jednej z tych kar.

W razie ponownego popełnienia jednego z tych wykroczeń w ciągu lat 2-ch od ostatniego ukarania, można nadto zabronić prowadzenia apteki albo przemysłu lub handlu, należącego do gałęzi, szczególniej ułatwiających popełnianie tych wykroczeń.

Środki lecznicze, nieprawnie przyrządzone, przechowywane, sprzedawane, wydawane lub sprowadzane, ulegają konfiskacie.

Kto będąc zarządcą apteki, aptekarzem lub asystentem aptekarskim:

1) wydaje bez recepty środek leczniczy, którego wydanie dozwolone jest jedynie za receptą,

2) wydaje środek leczniczy, przyrządzony niezgodnie z receptą,

3) wydaje z apteki jedno lekarstwo zamiast drugiego,

4) samowolnie zamknie aptekę w godzinach, w których powinna ona być czynna, lub samowolnie porzuci pracę w aptece w godzinach, w których praca ta była obowiązująca.

5) świadomie pobierze za sprzedane z apteki środki zapłatę ponad obowiązującą taksę lub z przekroczeniem dozwolonego zarobku,

6) wydaje z apteki lekarstwo, przygotowane z materjału nienależytej jakości, albo w nienależyty sposób przyrządzone lub opakowane, zwłaszcza przy użyciu naczyń, wag, miar i przyborów nieczystych lub szkodliwych dla zdrowia, podlega karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 1.000.— złotych, albo jednej z tych kar.

W razie ponownego popełnienia jednego z przewidzianych pod p. p. 2, 3 i 6 wykroczeń w ciągu lat 2-ch od ostatniego ukarania, można nadto zabronić wykonywania zawodu aptekarskiego na czas od roku jednego do lat pięciu.

Art. 93.

Kto, będąc zarządcą apteki, aptekarzem lub asystentem aptekarskim, nie zachowuje obowiązujących przepisów, normujących wyrób, przechowywanie, sprzedaż lub wydawanie z aptek środków trujących lub działających gwałtownie, oraz leków, zawierających takie środki — podlega karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 1.000 złotych.

W razie ponownego popełnienia jednego z tych wykroczeń w ciągu lat 2-ch od ostatniego ukarania, można nadto zabronić wykonywania zawodu aptekarskiego na czas od roku jednego do lat pięciu.

Art. 94.

Kto, nie posiadając potrzebnych do tego uprawnień, pełni obowiązki aptekarza lub asystenta aptekarskiego, oraz kto, będąc zarządzającym apteką, dopuszcza taką osobę do wykonywania tych obowiązków, podlega karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 1.000.— zł.

W razie ponownego popełnienia takiego wykroczenia w ciągu lat 2-ch od ostatniego ukarania, można ponadto zabronić zarządcy apteki, wykonywania zawodu aptekarskiego na czas od roku jednego do lat pięciu.

Art. 95.

Do orzekania o przestępstwach przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

XV. PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 96.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Opieki Społecznej, a w przypadkach, przewidzianych w poszczególnych artykułach, Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z wymienionymi w tych artykułach Ministrami, wy-

konanie zaś artykułów 90 — 96 Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 97.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem górnośląskiej części Województwa Śląskiego, w sześć miesięcy po ogłoszeniu.

Równocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy w przedmiocie unormowanym niniejszą ustawą, a w szczególności:

1) art. 12 do 15, 103, 110, 352—397 rosyjskiej ustawy lekarskiej wyd. 1905 r. (Zbiór praw T. XIII),

2) ustawa z dnia 12 lutego 1912 r. o częściowych zmianach w trybie zakładania aptek (Zb. Ust. z 1912 r. Nr. 33, poz. 267).

3) ustawa dla farmaceutów i aptek, zatwierdzona przez Radę Administracyjną b. Królestwa Polskiego z dnia 21 października 1844 r. (Dz. Pr. z r. 1844 t. 35),

4) ustawa z dnia 18 grudnia 1906 r., dotycząca unormowania ustroju aptekarstwa (austrjacki Dziennik Ustaw Państwa Nr. 5 z dn. 10 stycznia 1907 r.),

5) nadworny dekret z dnia 9 grudnia 1824 r.,

6) dekret Kancelarji Nadwornej z dnia 19 października 1842 r.,

7) niemieckie rozporządzenie cesarskie z dn. 11 października 1801 r. o aptekach,

8) niemieckie rozporządzenie cesarskie z dnia 24 października 1811 r. o zakładaniu nowych aptek (Pr. Dz. Ust. z 1811 roku str. 356).

9) niemieckie rozporządzenie cesarskie z dnia 2 lutego 1901 r. o aptekarskiem przedstawicielstwie zawodowem (Pr. Dz. U. z r. 1901, str. 49),

10) par. 54 i 64 powszechnej pruskiej ustawy przemysłowej z dn. 17 stycznia 1845 r. (Pr. Dz. Ust. str. 41).

11) węgierska ustawa sanitarna z 1876 r, o ile to dotyczy aptek i zatrudnionego w aptekach fachowego personelu.

12) ustawa dla materjalistów, zatwierdzona przez Radą Administracyjną b. Królestwa Polskiego z dnia 21 października 1844 roku (Dz. Pr. 1844 r. T. 35).

UZASADNIENIE.

1. OGÓLNE.

W dziedzinie ustawodawstwa aptekarskiego panuje w Państwie naszem niebywały chaos.

Na obszarze Państwa obowiązuje obecnie 5 odmiennych ustaw, normujących sprawy aptekarskie, a mianowicie: w województwach centralnych — ustawa z 1844 r., w zachodnich — ustawa niemiecka z 1801 r., w południowych — ustawa austrjacka z 1906 r., we wschodnich — ustawa rosyjska z 1905 r., i wreszcie na pewnej części Spisza —ustawa węgierska.

Ten chaos w dziedzinie aptekarstwa powoduje szereg trudności administracyjnych, niekonsekwencyj życiowych i niedogodności, które usunie jednolita dla całego Państwa ustawa, jakiej najśpieszniejsze wydanie jest konieczne.

Przez lat 10 toczyła się praca nad projektem ustawy tak na terenie rządowym, jak na terenie organizacyj zawodowych.

Ministerstwo Opieki Społecznej przy opracowywaniu tego projektu kierowało się głównie interesem zdrowia publicznego, obrony Państwa i najdogodniejszego i najwłaściwszego zaopatrzenia ludności w środki lecznicze, biorąc jednak pod uwagę obecny stan gospodarczy kraju i nie licząc się z żadnemi innemi przesłankami.

Projekt ten był rozważany przez Na-

czelną Państwową Radę Zdrowia i organizacje zawodowe; jest on uzgodniony ze wszystkiemi Ministerstwami oprócz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z którem Ministerstwo Opieki Społecznej nie mogło uzgodnić art. 4 i 5 ustawy.

Za włączeniem do ustawy niektórych przepisów, które możnaby raczej zaliczyć do materyj, należących do rozporządzeń wykonawczych, a nie do ustawy, zdecydował wzgląd praktyczny: potrzeba dania tym przepisom trwałej podstawy i mocniejszej sankcji.

2. PODZIAŁ APTEK NA 2 KATEGORJE: APTEKI PUBLICZNE I ZAKŁADOWE.

Podział aptek na publiczne, przeznaczone dla ogółu ludności, i apteki zakładowe, przeznaczone dla pewnej tylko zgóry określonej kategorji ludności (apteki kas chorych, szpitalne, kolejowe i t. p), istnieje obecnie i niema powodów do odmiennego unormowania tej sprawy.

Zasadniczą różnicą między dwiema kategorjami aptek jest to, że apteki publiczne są przeznaczone przedewszystkiem do sporządzania i sprzedaży leków, zakładowe zaś, jako instytucje zupełnie pozbawione charakteru handlowego, do ich bezpłatnego wydawania.

3. WYŁĄCZNOŚĆ APTEK DO PROWADZENIA DETALICZNEGO HANDLU ŚRODKAMI LECZNICZEMI.

Apteki powinny posiadać wyłączne prawo do prowadzenia detalicznego handlu środkami leczniczemi za wyjątkiem środków leczniczych, mających poza swojemi właściwościami leczniczemi zastosowanie w technice lub w życiu gospodarczem, jako też środków dezynfekcyjnych, dezynsekcyjnych i opatrunkowych. Całkowitą bowiem gwarancję należytego zaopatrzenia ludności w środki lecznicze da się osiągnąć tylko wtedy, gdy instytucja, która leki te będzie sporządzała, konserwowała i wydawała, będzie odpowiednio urządzona, zaopatrzona w należytą aparaturę do badania środków leczniczych i sporządzania leków, gdy personel tej instytucji posiadać będzie właściwe wykształcenie i praktykę zawodową, gdy instytucja ta podlegać będzie ścisłej i celowej kontroli władz nadzorczych.

Instytucją, dającą taką gwarancję, jest w rozumieniu rozporządzenia apteka.

Całe ustawodawstwo europejskie, zarówno jak i obecnie obowiązujące w Rzeczypospolitej ustawodawstwo zaborcze, bez względu na to, czy ustanawia system koncesyjny w aptekarstwie, czy też zezwala na dowolne otwieranie aptek, utrzymuje przywilej zaopatrywania ludności w środki lecznicze bądź tylko dla aptek, bądź tylko dla aptekarzy.

Za utrzymaniem przywileju tego dla aptek, jako zakładów, które mogą i muszą być odpowiedzialne za jakość wydawanych środków, oświadczyły się wszystkie zainteresowane czynniki rządowe, jak również uniwersytety (Wydziały lekarskie i farmaceutyczne), Państwowa Naczelna Rada Zdrowia i Izby Lekarskie.

4. WYKAZY ŚRODKÓW LECZNICZYCH, DOZWOLONYCH DO SPRZEDAŻY DETALICZNEJ POZA APTEKĄ.

Środki lecznicze, które będą mogły być dozwolone do sprzedaży detalicznej poza aptekami powinny być ujęte w pozytywne wykazy w formie taksatywnej.

W obecnie obowiązujących w Rzeczypospolitej przepisach prawnych wykazy te są pozytywne poza wykazem pruskim, który jest ujęty w formę pozytywno-negatywną. Pod względem techniki opracowania forma negatywna wykazów jest nader trudna, a nawet niemożliwa, gdyż przy olbrzymich postępach medycyny współczesnej oraz przy wielkim rozwoju przemysłu chemiczno - farmaceutycznego ilość środków leczniczych zwiększa się z dnia na dzień. Wykaz negatywny nie

mógłby być aktualny i ukazujące się środki lecznicze nawet silnie działające i trujące znajdowałyby się w obrocie poza aptekami z bezwzględną szkodą dla interesu zdrowia publicznego, do czasu wciągnięcia ich do tego wykazu, co również utrudniałoby nadzór nad temi środkami poza aptekami.

Najnowsza ustawa aptekarska jugosłowiańska z roku 1931 przyjęła również pozytywną formę wykazów środków leczniczych, dopuszczonych do obrotu wolnego poza aptekami.

5. OBOWIĄZKI APTEK.

Apteki muszą być obowiązane do pobierania należności za lekarstwa według ustanowionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych taksy, do zaspokajania o każdej porze dnia i nocy ludności w zakresie zaopatrzenia jej w środki lecznicze, do utrzymywania wszystkich środków leczniczych, które objęte są obowiązującą farmakopeą, jako niezbędne dla racjonalnego lecznictwa, a nietylko tych środków, które apteki z tych lub innych względów uważałyby za korzystne dla siebie.

Dla należytego wykonywania włożonych na apteki zadań muszą być one urządzone, zaopatrzone i prowadzone ściśle według przepisów, które w drodze rozporządzeń będą wydane.

Aby odpowiedzialność aptek za jakość sprzedawanych i wydawanych leków była nietylko teoretyczna, a istotna, na aptekach musi ciążyć obowiązek badania nabywanych od wytwórców i hurtowników środków leczniczych w pracowniach analitycznych, urządzonych przy każdej aptece. Tylko wyraźnie unormowana odpowiedzialność aptek za dostarczone leki może być gwarancją, że chorzy otrzymywać ją będą w należytej jakości.

6. KONIECZNOŚĆ UTRZYMANIA KONCESYJNEGO SYSTEMU OTWIERANIA APTEK PUBLICZNYCH.

Zniesienie systemu koncesyjnego wywarłoby szkodliwe dla wygody mieszkańców oraz niebezpieczne dla dobra lecznictwa i ochrony zdrowia publicznego niewłaściwe rozmieszczenie aptek na terytorjum państwa, gdyż wywołałoby zbytnie skupienie aptek w miastach i pozbawienie ich prowincji oraz skupienie aptek w śródmieściach i pozbawienie ich przedmieść. Apteki byłyby zakładane tam, gdzie to jest wygodniejsze i korzystniejsze dla zakładającego, a nie tam, gdzie tego wymaga interes ludności i zdrowotności publicznej.

System koncesyjny zaprowadzony jest już od dawien dawna na całym obszarze Rzeczypospolitej i żadnych ujemnych skutków nie powoduje. System ten jest zaprowadzony we wszystkich ościennych państwach, jako to: Niemczech, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, Węgrzech, a również w Jugosławji, Szwecji i innych.

Wyższość systemu koncesyjnego nad systemem wolnego zakładania aptek stwierdza również ten fakt, że Włochy i Turcja przed paroma laty przeszły na system koncesyjny.

Ponadto zniesienie systemu koncesyjnego musiałoby być połączone ze zniesieniem zasady wydawania taksy aptekarskiej i oparcia cen lekarstw na zasadach ogólnej konkurencji handlowej, która nie doprowadza jednak do obniżenia cen lekarstw, jak to wskazuje statystyka porównawcza ceny lekarstw w krajach z systemem koncesyjnym i w krajach z systemem wolnego zakładania aptek.

Przy wolnem osiedlaniu się aptek i w związku z wynikającemi z tego systemu następstwami, apteka stałaby się raczej zwykłym przedsiębiorstwem całkowicie handlowem, a nie placówką sanitarną, w pewnym tylko stopniu opartą na zasadach handlowych, jak tego wymaga potrzeba ochrony zdrowia publicznego.

7. OSOBISTA KONCESJA DOŻYWOTNIA I NADAWANIE ICH WYŁĄCZNIE APTEKARZOM DROGĄ KONKURSU.

Przywilej zawodu aptekarskiego do zakładania i prowadzenia aptek, istniejący na całym obszarze Państwa z wyjąt-

kiem województw wschodnich, winien być utrzymany nadal tem bardziej teraz, kiedy od zawodu tego żądane są znacznie większe kwalifikacje naukowe, a mianowicie matura i ukończone czteroletnie studja uniwersyteckie, oraz trzyletnia praktyka zawodowa.

Przywilej ten w całej rozciągłości możliwy jest do zrealizowania tylko wtedy, kiedy koncesja nie będzie przedmiotem spadkobrania.

Osobisty charakter koncesji uniemożliwia spekulację koncesjami aptecznemi i aptekami, jak również stwarza warunki, sprzyjające usilniejszej pracy w kierunku podniesienia poziomu apteki oraz utrzymania jej na poziomie instytucji o charakterze społeczno-sanitarnym i niezniżenia jej do poziomu przedsiębiorstw handlowego.

System koncesyj osobistych jest stosowany już obecnie w województwach zachodnich z dobrymi wynikami.

Tylko konkurs może dać podstawę do powzięcia decyzji, komu ze współubiegających się należy nadać koncesję, uwzględniając jego wyższe kwalifikacje zawodowe i obywatelskie. Koncesje na zakładanie nowych aptek powinny być nadawane tylko w tych przypadkach, kiedy założenie nowej apteki nie zagrozi egzystencji aptek istniejących i kiedy wymaga tego potrzeba racjonalnego zaopatrzenia mieszkańców danego osiedla i okolic w środki lecznicze. Przez wytworzenie zbytniej konkurencji pomiędzy aptekami powstały takie warunki, w których właściciele aptek nie mając zapewnionego bytu, dążyliby do osiągnięcia koniecznych dla życia środków w drodze niesumiennego prowadzenia swych zakładów.

8. OPŁATY KONCESYJNE.

Ustawa wprowadza opłaty koncesyjne w wysokości nią określonej od 450 do 4.500 złotych i zróżniczkowanej w zależności od wielkości osiedla, w którem apteka ma być założona lub prowadzona. Opłaty te wpłacane będą na rzecz Skarbu Państwa.

Obecnie opłaty koncesyjne pobierane są tylko w Małopolsce.

9. PRZENOSZENIE I WYDZIERŻAWIANIE APTEK PUBLICZNYCH.

Możność przeniesienia apteki ustawa przewiduje tylko w ściśle określonych przypadkach, gdy warunki życiowe wywołują konieczność przeniesienia apteki dzięki np. zniszczeniu osiedla, wyludnieniu, zubożeniu i t. p.

Celem ukrócenia spekulacji dzierżawami aptek możność wydzierżawienia ich ustawa przewiduje tylko w takich wypadkach jak piastowanie mandatu do ciał ustawodawczych, niedołęstwo, długotrwała choroba i t. p.

10. FILJE APTEK PUBLICZNYCH.

W przypadkach, kiedy niema warunków do założenia apteki na stałe, ustawa daje możność otwierania filij aptek publicznych.

W miejscowościach kuracyjnych, letniskach i t. p. może wyniknąć potrzeba uruchomienia apteki w pewnych perjodycznie powtarzających się czasokresach np. na sezon letni, również i w dzielnicach prowizorycznych w czasie wystaw na czas określony.

11. ZARZĄD APTEKI.

Zarząd apteki zarówno formalnie, jak i faktycznie powinien sprawować sam koncesjonarjusz, a w przypadkach ustawą określanych pracownik fachowy.

Apteka może należycie funkcjonować i dawać możliwie największą gwarancję zarówno pod względem sposobu sporządzania leków, jak i jakości tych ostatnich tylko wtedy, jeżeli będzie kierowana

przez osobę, posiadającą właściwe fachowe przygotowanie i ponoszącą bezpośrednią odpowiedzialność za należyte prowadzenie apteki.

Przez scalanie w osobie koncesjonarjusza obowiązków zarządzającego apteką i faktyczne pełnienie tych obowiązków uniknie się często obecnie zachodzących kolizyj między interesem materjalnym właściciela, a obowiązkiem zarządzającego prowadzenia apteki zgodnie z obowiązującemi przepisami, co częstokroć wymaga pewnych wkładów materjalnych w aptekę.

12. NADZÓR NAD APTEKAMI.

Ogólny nadzór sanitarny nad aptekami powinien należeć do władz administracji ogólnej I-szej instancji, fachowy zaś do władz II instancji (inspektorów farmaceutycznych). Obecnie istniejący stan w tej dziedzinie winien być utrzymany nadal, gdyż w praktyce wykazał celowość i dodatnie wyniki.

Poruczenie fachowych rewizyj aptek władzom administracyjnym I instancji, nieposiadającym urzędników odpowiednio wykwalifikowanych fachowców, sprowadziłoby te rewizje do czczej tylko formalności.

13. UPRAWNIENIA OBECNYCH KONCESJONARJUSZÓW.

W związku z wprowadzeniem przez ustawę na całym obszarze Państwa jednolitego systemu koncesyjnego typu koncesyj osobistej i dożywotniej, przepisy przejściowe ustawy określają uprawnienia obecnych koncesjonarjuszów w sposób jednolity bez względu na charakter posiadanych przez nich koncesyj względnie przywilejów.

Obecnie istnieją na ziemiast polskich różne typy koncesyj aptekarskich, jak koncesje sprzedajne i dziedziczne, koncesje osobiste dożywotnie, koncesje realne i t. p. iluzoryczną byłaby reforma w tej dziedzinie, gdyby nie obejmowała wszystkich istniejących już aptek i chaotyczny stan prawny, jaki dziś istnieje, trwałby nadal. Konieczne więc jest wszystkie istniejące apteki zrównać pod względem praw, wynikających z koncesyj.

14. ZNIESIENIE KONCESYJ PRZENOŚNYCH.

Właściciele koncesyj przenośnych będą mogli odprzedawać posiadane i prowadzone na podstawie tych koncesyj apteki upoważnionym do ich nabycia zawodowcom w ciągu lat 30-tu od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Po tym terminie koncesje przenośne całkowicie wygasają, a w miejsce ich b wydawane koncesje osobiste niesprzedajne.

Trzydziestoletni okres czasu, ustalony w przepisach niniejszej ustawy, jest okresem zupełnie wystarczającym do przejścia od zasady koncesyj sprzedajnych do koncesyj osobistych bez narażenia właścicieli koncesyj na ewentualne straty.

W ten sposób po upływie trzydziestu lat wszystkie apteki na terenie całego Państwa będą prowadzone na podstawie koncesyj osobistych niesprzedajnych, a tem samem zrównano pod względem prawnym i ujednostajnionym typie.

15. OBOWIĄZEK NOWEGO KONCESJONARJUSZA NABYCIA INWENTARZA JUŻ ISTNIEJĄCEJ APTEKI.

Obowiązek nowego koncesjonarjusza do nabycia inwentarza już istniejącej apteki, na którą koncesja wygasła, jest następstwem zasady koncesyj osobistych.

Współczesna apteka wymaga znacznych i kosztownych urządzeń. Aby zapewnić koncesjonarjuszowi czy też jego spadkobiercom zwrot kapitału, włożonego w te urządzenia, postanowienia rozporządzenia nakładają na nowego koncesjonarjusza wyżej wymieniony obowiązek.

Brak tych postanowień powodowałby, że koncesjonarjusze dążyliby do ograniczenia do minimum wkładów w urządzenie apteki oraz w zaopatrzeniu jej w środki lecznicze w odpowiedniej ilości i jakości, co odbiłoby się ujemnie na działalności apteki i byłoby ze szkodą dla zdrowia publicznego.

16. ZAKAZ OZNACZANIA DETALICZNYCH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH NIEWŁAŚCIWEMI NAZWAMI.

Oznaczanie detalicznych zakładów handlowych nazwami, mogącemi wprowadzić ludność w błąd co do ich charakteru i przeznaczenia, jak skład (magazyn) materjałów aptecznych lub leczniczych, oraz skład (magazyn) apteczny (aptekarski), powinno być zakazane, a to ze względu no konieczność zabezpieczenia interesów zdrowia przedewszystkiem szerokich mas publiczności, które niezawsze uświadamiają sobie różnicę między apteką a handlem drogeryjnym. Zakaz ten nie jest nowością w prawie administracyjnem. Znajdujemy go np. w nowej jugosłowiańskiej ustawie aptekarskiej z roku 1931 oraz w nowej holenderskiej ustawie o środkach leczniczych.

Stałość stosunków prawnych wymaga, aby prawa nabyte były bezwzględnie szanowane. „Bezwzględność" ta jednak znajduje w prawie administracyjnem ograniczenia w interesie publicznym, który zawsze idzie przed interesem jednostki. Art. 68 rozporządzenia bowiem jest przepisem o charakterze porządku publicznego, a zatem już przedewszystkiem z tego względu argument prawa nabytego nie może mieć zastosowania.

Pozatem jednak należy zaznaczyć, że do takiej czy innej ustawy, charakteryzującej w społeczeństwie dany dział handlu czy przemysłu, nikt na wieczne czasy praw nabyć nie może.

Znane są przypadki, kiedy prawodawca ze względów porządku publicznego ujednostajnia dotychczasową nomenklaturę, np. w dziedzinie handlowej, anulując wszelkiego rodzaju „Towarzystwa Akcyjne", „Towarzystwa z Ogr. Poręką", i nazywając je „Spółkami Akcyjnemi", czy też „Spółkami z Ograniczoną Odpowiedzialnością" i nakazując, od chwili ogłoszenia danego przepisu prawnego, używanie tego rodzaju nazw w pełnem ich brzmieniu.

Zwrócić należy również uwagę na to, że prawa nabyte w zakresie oznaczania zakładu handlowego nazwami „skład apteczny", „skład materjałów aptecznych" i t. p., posiadają tylko zakłady handlowe, znajdujące się na tym obszarze, na którym obowiązuje ustawa z 1844 roku, t. j. na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i części białostockiego, zakłady zaś handlowe w pozostałych województwach żadnych praw nabytych nie posiadają.

REDAKCJA MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Art. 4. Apteki posiadają wyłączne prawo do

a) przyrządzania lekarstw na recepty i

b) detalicznej sprzedaży względnie wydawania wszelkich, wyszczególnionych w pp. a — d art. 2 środków, o ile nie będą one dozwolone do takiej sprzedaży względnie również poza aptekami na mocy specjalnych wykazów.

Art. 5. Wykazy środków, wymienionych w p. b. art. 4, których detaliczna sprzedaż względnie wydawanie będzie dozwolone również poza aptekami, ustalać będzie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinji izb Aptekarskich, o ile zaś idzie o nstytucje, wymienione w art. 49 p. c, Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

REDAKCJA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Apteki posiadają wyłączne prawo do:

a) przyrządzania lekarstw na recepty i

b) detalicznej sprzedaży względnie wydawania wyszczególnionych w pp. a—d art. 2 środków, używanych w medycynie i weterynarji, objętych specjalnemi wykazami.

Wykazy, wymienione w p. b. art. 4 środków, niedozwolonych do detalicznej sprzedaży względnie wydawania poza aptekami, ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinji Izb Aptekarskich, o ile zaś idzie o instytucje, wymienione w art. 49 p. e, Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU POSIEDZENIA ZARZĄDU FEDERACJI FARMACENTÓW SŁOWIAŃSKICH WE LWOWIE DNIA 22. X. 32.

Obecni pp.: prezes Jankowić, wiceprezes Czesław Nałęcz, generalny sekretarz — E. Kuczyński, członek rady nadzorczej — W. Filipowicz, sekretarz Sekcji Czechosłowackiej — Bohumil Vospálek, przedstawiciel Izby Aptekarskiej Jugosłowiańskiej — Vladimir Sziffer.

Generalny sekretarz zakomunikował, iż otrzymał zawiadomienie od kolegów bułgarskich, że przybyć na zebranie Zarządu nie mogą, a zarazem odczytał pismo I-ego wiceprezesa Federacji m-ra Pisaricka z dn. 21.X b. r. o niemożności wzięcia udziału w zebraniu z powodu obowiązków urzędowych.

P. kol. Vospálek złożył 5 wniosków Sekcji Czechosłowackiej, które przyjmując, p. Przewodniczący prosi zebranych, by je rozpatrzyć w wolnych wnioskach, t. j. po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, a więc po omówieniu:

A) sprawozdania Generalnego Sekretarjatu,

B) spraw finansowych Federacji,

C) stosunku Federacji Farmaceutów Słowiańskich do Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej,

D) terminu i miejsca ogólnego zjazdu członków Federacji w 1933 r.

Zebrani propozycje p. Przewodniczącego przyjęli.

Zaznacza, iż na terenie Polski, zgłosiło swój udział w Federacji stowarzyszenie „Nowa Farmacja". Łącznie więc Federacja Farmaceutów Słowiańskich może liczyć na c-a 5500 członków.

Organizacja zaś kolegów wojskowych uzależniona została od zatwierdzenia statutu Federacji na teren Polski.

Następnie postanowiono:

1) Koszta przejazdów na zebrania Zarządu ponoszą wspólnie i stosunkowo do swej liczebności organizacje tego kraju, które wysyłają danych członków Zarządu.

2) Wszelkie publikacje Federacji będą zamieszczane w pismach zawodowych.

3) Jako składkę do Zarządu Federacji określa się tytułem próby na przeciąg jednego roku 0,25 fr. szwajcarskiego.

4) Koszta przejazdu delegatów, o których mowa w § 3 statutu Federacji, ponosi to stowarzyszenie, które tych delegatów wysyła na Walne Zjazdy Członków Federacji.

P. prezes Janković, nadto zgłasza formalnie wniosek, o którego przedstawienie celem zatwierdzenia go na Walnym Zjeździe Delegatów prosi, by § 22 statutu Federacji zmienić w tym sensie, jak to brzmi § 21, t. j. by skarbnik Federacji miał swą siedzibę w Warszawie, jak i Generalny Sekretarjat.

P. Przewodniczący po dłuższej dyskusji na szereg aktualnych zagadnień przechodzi do rozpatrywania wniosków zgłoszonych przez p. kol. Vospálka:

1. „Generalny Sekretarjat wypracuje wniosek zrealizowania porozumienia pra-

sowego wszystkich czasopism zawodowych, których właściciele są członkami Feder. Farm. Słow.".

Wniosek przyjęto.

2. „Aby została wypracowana jednolita droga postępowania co do propagandy przemysłu farmaceutycznego państw złączonych w Federacji oraz możliwość wymiany rekompensacyjnej towarów".

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty, a jako pierwszy krok do realizowania go uznano proket Generalnego Sekretarjatu opracowania tablicy porównawczej, o której mowa wyżej.

3. „By zaproszenia na przyszłe walne zebrania Federacji były drukowane wyłącznie tylko w języku tego kraju, na którego terenie zjazd ma się odbywać".

Wniosek przyjęto.

4. „By funkcje wszystkich pracowników Federacji, dopokąd to nie są funkcje urzędowe, były honorowe. Dopuszczalną jest tylko zapłata wydatków rzeczywistych z wykonaniem tych funkcyj związana".

Wniosek przyjęto.

5. „By statut Federacji był uzupełniony w tym sensie, by członkami Federacji mogły być i urzędowe korporacje, jak Gremjum i Izby".

Po załatwieniu wniosków Czechosłowackiej Sekcji p. Przewodniczący postawił wniosek, by Zarząd Federacji wypowiedział się w sprawie systemu koncesjonowania aptek. Po krótkiej wymianie zdań wyniesiono uchwałę następującej treści:

„Konferencja Federacji Farmaceutów Słowiańskich we Lwowie w dn. 22.X. 1932 r. wypowiada jednomyślnie opinję, że podstawą organizacji aptekarstwa winien być system koncesyjny, który obowiązuje dotąd w państwach słowiańskich i powinien być nadal utrzymany".

Na tem p. Przewodniczący posiedzenie Zarządu zamknął, dziękując zebranym w gorących słowach za rzeczowe obrady.

ODEZWA

Farmaceutycznego Komitetu Miądzystowarzyszeniowego do Spraw Obrony Przeciwgazowej.

Koleżanki i Koledzy!

Czy umielibyście udzielić pierwszej pomocy zatrutemu gazami?

Czy potraficie dać właściwą radę, jak się przed zatruciem uchronić?

Czy będziecie umieli wskazać, jak zabezpieczyć mieszkanie przed wtargnięciem gazów?

Wrogie Polsce państwa jawnie przygotowują się do wojny. Do ataku na Polskę napewno użyją tego środka, który wśród nieprzygotowanych do obrony szerzy panikę.

Środkiem tym są GAZY TRUJĄCE!

GAZY TRUJĄCE w mieście dla nieświadomych obrony — to męczarnie, śmierć i klęska.

GAZY TRUJĄCE dla umiejących się bronić — to tylko przemijająca chwila grozy.

Pamiętajcie, że w razie ataku gazowego, publiczność tłumnie rzuci się do aptek, szukając tam ratunku i pomocy!

Czy będziecie wówczas stać bezradnie, patrząc jak giną w męczarniach dzieci i kobiety, a może Wasi najbliźsi?!

Czy sumienie Wasze będzie spokojne, gdy przez nieumiejętność Waszą, spotka wielu kalectwo, albo śmierć?!

Zdobycie umiejętności obrony przeciwgazowej jest tak nietrudne. Organizowane przez Farmaceutyczny Komitet Międzystowarzyszeniowy do Spraw Obrony Przeciwgazowej kursa, prowadzone przez wybitnych fachowców — pozwolą Wam nauczyć się o gazach trujących wszystkiego, czego życie od Was będzie wymagało. Ukończenie tych kursów pozwoli Wam uświadomić Waszych najbliższych, jak mają chronić swoje życie przed gazami trującemi, pozwoli spełnić Wam obowiązek obywatela i człowieka.

Po ukończeniu kursów wydawane są dyplomy i odznaki.

KURSA SĄ BEZPŁATNE!!!

Podpiszcie więc bezwłocznie deklarację i prześlijcie do: Zarządu „NOWEJ FARMACJI" — ul. Oczki Nr. 3 w W-wie
lub W. T. F. — ul. Długa Nr. 16 w W-wie.

O terminie i miejscu wykładów rozesłane będą imienne zawiadomienia.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 20 lutego r. b.

Otwarcie kursu nastąpi 1 marca r. b.

Z. Wiśniewski. — V-Prezes St. N. F.

E. Kuczyński. — Dyrekt. biura W.T.F.

KOMUNIKAT
GENERALNEGO SEKRETARJATU FEDERACJI FARMACENTÓW SŁOWIAŃSKICH.

W dn. 22.X. 1932 r. podczas posiedzenia Zarządu Federacji Farmaceutów Słowiańskich we Lwowie Kol. Bohumil Vospálek, jako przedstawiciel czeskosłowackich organizacyj farmaceutycznych wręczył generalnemu sekretarjatowi Federacji specjalny egzemplarz „Almanachu", obejmujący opis II Zjazdu Federacji Farmaceutów Słowiańskich w Pradze, jaki odbył się w 1931 r., celem złożenia go Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Identyczne egzemplarze „Almanachu" zostały złożone Panu Prezydentowi Masarykowi, Królowi Jugosłowiańskiemu — Aleksandrowi I i Cesarzowi Bułgarskiemu — Borysowi III.

W dn. 2 grudnia 1932 r. PP.; prof. Br. Koskowski, v-prezes P. P. T. F. W. Filipowicz i v-prezes Federacji Farmaceutów Słowiańskich Cz. Nałęcz zostali przyjęci przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. J. Mościckiego na specjalnem posłuchaniu, podczas którego P. Prof. Koskowski wręczył Panu Prezydentowi wspomniany wyżej egzemplarz „Almanachu", w krótkich słowach wyjaśniając historję jego powstania. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zainteresował się pracami i celami Federacji, dając cały szereg pytań, na które przybyli udzielali wyczerpujących odpowiedzi.

KOMUNIKATY S. N. F.

Protokuł z ogólnego zebrania Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" odbytego w dn. 20.X.32.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania,
2. Odczyt kol. St. Bukowskiego pt. „Nowe zadania apteki",
3. Odczyt kol. B. Racińskiego pt. „Metody badania krwi dla celów sądowych",
4. Wnioski.

Zebranie rozpoczęto o godz. 19.30. Z powodu spóźniania się członków przewodniczący zaproponował zmianę porządku dziennego, a mianowicie, aby odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania przesunąć na punkt 3. Wniosek przyjęto jednomyślnie, wobec czego kol. Bukowski wygłosił odczyt pt. „Nowe zadania apteki". Prelegent rzucił krótki rys rozwoju historji aptekarstwa, podkreślił nowe horyzonty, otwierające się przed nowowstępującymi do apteki magistrami, zaznaczył różnice zachodzące między apteką

a handlem i wykazał, że sprawy te powinny obudzić żywe zainteresowanie i dać materjał do dłuższej dyskusji. Zkolei wygłosił odczyt kol. Raciński. Prelegent na wstępie zaznaczył, że temat jego jest zbyt obszerny na jeden wykład i dlatego też uważa obecną prelekcję jako streszczenie i pobieżne zapoznanie słuchaczów z najgłówniejszemi metodami wykrywania krwi.

Z powodu zbyt spóźnionej pory, na tem zebranie zamknięto.

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Nowa Farmacja"

W dniu 19 grudnia 1932 r. odbyło się zebranie członków stowarzyszenia „Nowa Farmacja" przy ul. Oczki № 3.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie z działalności zarządu.
4) Wybory do zarządu.
5) Wybory do komisji rewizyjnej.
6) Wolne wnioski.

Zagaił zebranie prezes Stowarzyszenia, kol. B. Raciński zapraszając do prezydjum kol. St. Bukowskiego, na sekretarza kol. K. Kostrównę.

Protokuł z poprzedniego zebrania przyjęto bez zmian. Kol. Raciński dał sprawozdanie z działalności zarządu. W okresie sprawozdawczym zarząd zorganizował kursy obrony przeciwgazowej dla farmaceutów. Stowarzyszenie pomimo trudnych warunków rozwojowych bierze udział we wszystkich ważniejszych zagadnieniach zawodu: przystąpiono do Federacji Farmaceutów Słowiańskich. Stowarzyszenie zyskuje sobie coraz większy zastęp zwolenników dowodem czego jest stały wzrost liczby członków.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że saldo dodatnie wynosi 338.

Ze względów oszczędnościowych postanowiono organ Stowarzyszenia „Farmacja Współczesna" wydawać 4 razy do roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania kol. St. Bukowski podkreśla ofiarną pracę ustępującego zarządu prowadzoną niejednokrotnie w bardzo trudnych warunkach. Zebranie udziela absolutorjum ustępującemu zarządowi, wyrażając podziękowanie za pracę.

Na skutek dokonanych wyborów do zarządu weszli:

kol. Kornel Piotrowski — prezes
„ Zygmunt Wiśniewski — vice prezes
„ Jan Stępień — sekretarz
„ Kazimiera Kostrówna — II sekretarz
„ Józef Kamieński — skarbnik
„ Henryk Szancer — przewodniczący sekcji naukowej
„ Zofja Żelisławska — członek zarządu

kol. Stanisława Bukowska -- członek zarządu

Komisja Rewizyjna kol. Bogumił Raciński. Halina Cholewińska, Mikołaj Dubrawski.

W wolnych wnioskach poruszono podjęcie usiłowań dla wzmożenia życia naukowego i towarzyskiego stowarzyszenia. Konkretne opracowanie projektu poruczono kol. Z. Wiśniewskiemu.

Z okazji 60-cio lecia Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego postanowiono wziąć udział w uroczystościach, wysyłając przedstawicieli stowarzyszenia.

Zebranie o godzinie 10 min. 45 zamknięto.

ZMIANY W ZARZĄDZIE STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"

Wskutek zrzeczenia się przez kol. Kazimierę Kostrównę stanowiska II sekretarza Stowarzyszenia, zarząd na posiedzeniu w dniu 20 lutego funkcję sekretarza powierzył kol. Zofji Sokołowskiej.

Lista przyjętych w II-gim półroczu 1932 r. członków Stowarzyszenia „Nowa Farmacja".

Kol. Kol. Mr. Adamanis Franciszek
„ „ Dr. Arndt Mieczysław
„ „ Mr. Bartnicki Henryk
„ „ „ Binżanka Zofja
„ „ „ Golnikówna Zofja
„ „ „ Janas Wojciech
„ „ „ Jagiełłowicz Marceli
„ „ „ Jezierski Stanisław
„ „ „ Kalinowski Kazimierz
„ „ „ Kleinkopf Maksymiljan
„ „ „ Kozakiewicz Tadeusz
„ „ „ Maciejewski Piotr
„ „ „ Manduk Feliks
„ „ „ Mścińska Marja
„ „ „ Sokołowska Zofja
„ „ „ Tomaszewski Walter

Zarząd S. N. F. podaje do łaskawej wiadomości zainteresowanych, że członkowie zarządu będą stale dyżurować w bibljotece (ul. Oczki 3) w poniedziałki i czwartki (oprócz świąt) od godziny 17 do 20.

PRZEGLĄD CZASOPISM

Przyczynek do wykrywania Veronalu, Luminalu, Atofanu i Novatofanu. Ekkert podaje następujące metody analityczne jakościowe z kwasem selenowym:

1. Wlać do mieszaniny składającej się z 0,01 — 0,02 Veronalu i takiejże ilości kw. selenowego 1 cm. kw. siarkowego,

poczem ogrzać ostrożnie nad łagodnym płomieniem. Roztwór barwi się początkowo zielono, a następnie — intensywnie szmaragdowo - zielono. Po ochłodzeniu rozcieńczyć płyn 5 cm. wody: wytrąca się czerwony selen. Reakcja ta jest ostateczną.

2. Ogrzać ostrożnie nad łagodnym płomieniem 0,01 — 0,02 Luminalu z taką samą mniejwięcej ilością sproszkowanego kw. selenowego i 1 cm H_2SO_4. Ciecz barwi się jasno - zielono, następnie bladofioletowo do jasno winno - czerwonego, poczem brunatnieje. Rozcieńczyć ochłodzony roztwór 5 cm. wody — powstaną w obezbarwionej cieczy żółtawe kłaczki.

3. Przechodząc do redakcji Atofanu i Novatofana autor poleca ogrzaną mieszaninę 0,01 — 0,1 Atofanu lub Novatofanu i 0,2 — 1 cm. dymiącego HCl zadać 0,2 — 1 cm. 5% alkoholowego roztworu alfa lub beta — Naftolu, wobec którego występuje czerwone zabarwienie. Jeśli przesycić taki kwaśny roztwór Atofanu ługiem, roztwór sklaruje się (gdyż atofan z ługiem tworzy sól rozpuszczalną), natomiast Novatofan pod wpływem ługu stanie się mleczno - mętny.

4. Z kwasem selenowo - siarkowym Atofan i Novatofan również dają barwne reakcje.

Zadać 0,01 — 0,02 Atofanu lub Novatofanu 1 cm. roztworu 0,5 kw. selenowego w 100,0 H_2SO_4 i ogrzać ostrożnie nad łagodnym płomieniem. Wtedy ciecz barwi się początkowo żółto, żółto - czerwono i w końcu intensywnie czerwienią granatu.

(Pharm. Zentralhalle Nr. 31. 1932).

K

Określenie trójbromofenolobizmutu w gazie Kseroformowej.

R. G. Maeder zmodyfikował metodę stosowaną w fabryce Heydena i otrzymał zupełnie zadawalające wyniki. 5.0 świeżo odważonej gazy w naczyniu szklanem zalać 20 cm. 25% HCl i po zwilgotnieniu całkowitem gazy zadać gazę 50 cm. wody gorącej, wypłukać, wyżąć gazę i płyn przelać do kolbki. Pozostałą gazę znów zadać 30 cm. wody gorącej i postąpić jak poprzednio. Czynność tę powtórzyć pięciokrotnie. Po ochłodzeniu odfiltrować trójbromofenol, a wytrącony z klarownego przesączu bizmut zebrać na małym sączku i przemyć dwukrotnie 10 cm. wody. Następnie rozpuścić przez wkraplanie 15 cm HNO_3 (c. g. 1,4) i przemyć sączek trzykrotnie 10 cm. wody. Roztwór ogrzać na łaźni parowej do chwili wydzielania H_2S, poczem dokładnie ochłodzić i nie przerywając chłodzenia zadać 25 cm. 25% amoniaku. Wytrąca się wodorotlenek bizmutu. Osad ten przenieść na sączek wagowy i wysuszyć przy 105°, poczem ostrożnie spopielić w tygielku porcelanowym z dodatkiem 1 kropli dymiącego HNO_3 i dokładnie wyżarzyć. Waga tak otrzymanego Bi_2O_3 pomnożona przez 2 (wg. Heydena przez 1.9) daje zawartość trójbromofenolobizmutu w gazie.

(Pharm. Act. Helw. 5,8. 112).

K.

Oznaczenie ilościowe octanu potasu w Liquor Kalii acetici na drodze miarowej. Nowsze farmakopeje wymagają aby oficynalny roztwór zawierał 33,3% octanu potasu, podają jednak tylko wymaganą gęstość 1.172 — 1,176. Z. Bari podaje następującą metodę miarową oznaczania CH_3COOK: odważyć świeżo 0,5 Liq. Kalii acetici do 50 cm. kolbki Erlenmeyera, ostrożnie ogrzać nad małym płomieniem, aż do zupełnego ulotnienia się wody. Pozostały w kolbce octan potasu rozpuścić w 1,0 absolutnego alkoholu i wlać z biurety 20 cm N/10 $AgNO_3$ (roztwór w absolutnym alkoholu). Po wielokrotnem wymieszaniu ruchem obrotowym kolbkę zakorkować i odstawić na przeciąg 4-ch godzin, aby utworzony osad dokładnie ułożył się na dnie kolbki. Następnie ciecz zlać przez sączek o średnicy 10 cm do 200 cm kolbki Erlenmeyera i nalewać znów, gdy poprzednia porcja całkowicie ścieknie. Następnie osad przemywać małemi porcjami 50 cm. abs. alkoholu i przesączać jak poprzednio.

Do całego przesączu dodać ostrożnie 5 cm 5/N HNO_3 i 5 cm 5% ałunu żelazowo-amonowego, jako indykatora, poczem nadmiar azotanu srebra miareczkować N/10 rodankiem amonu. dotąd, aż ciecz zabarwi się blado-różowo. 1 cm N/10 $AgNO_3$ odpowiada 0.00982 octanu potasu. Zamiast odparowywać wodę z Liq. Kali acetici można dodać bezwodnego siarczanu sodu.

(Arch. 270. 201. 1932).

K.

N o w a m e t o d a o z n a c z a n i a a l k a l o i d ó w w k o r z e c h i n o w e j. Self i Corfield podają następującą metodę: 10,0 sproszkowanej kory zadać 7.5 cm HCl i 12,5 cm wody, zmieszać i odstawić na 1 godzinę. Następnie rozcieńczyć 50 cm amoniakalnego spirytusu (97.5 90% spirytusu + 2,5 amoniaku 3 - x). i pozostawić raz jeszcze na 1 godzinę w spokoju. Mieszaninę ekstrahować w aparacie Soxhleta, średnio w ciągu 3 — 4 godzin, spirytusem amoniakalnym. Wówczas oddestylować przeważną część alkoholu, zadać 10 cm N/1 H_2SO_4 i 40 cm. wody, ogrzać do wrzenia, pozostawić do samoistnego ochłodzenia się i sączyć do rozdzielacza. Pozostałość wyciągnąć 15 — 20 cm N/10 H_2SO_4 i spłukać do rozdzielacza. Kwaśny roztwór silnie wykłócić w ciągu 2 minut z 20 cm chloroformu. Po odstaniu się cieczy warstwą dolną, chloroformową zlać do drugiego rozdzielacza i potraktować mieszaniną z 5 cm. N/1 H_2SO_4 + 15 cm. wody. Wytrząsnąć i pozwolić oddzielić się warstwie chloroformowej. Kwaśny roztwór zmieszać z roztworem amoniakalnym i wyciągać chloroformem. Następnie warstwę chloroformową przemyć małą ilością wody i chloroform możliwie całkowicie oddestylować. Po dodaniu 5 cm spirytusu wysuszyć przez odparowanie i pozostałość, po wysuszeniu przy 100° — zważyć.

(Quarterly Journ. of. Pharm. 3.140. 1930 r.).

K.

C z u ł y i p r o s t y o d c z y n n i k n a b i l i r u b i n ę. Przez dodanie do 5 cm. moczu 2 kropel błękitu metylenowego (w roztworze 2 : 1000) powstaje, w razie obecności bilirubiny w moczu, zabarwienie zielone, które jeszcze się utrzymuje po dodaniu 5 — 6 kropel tegoż roztworu błękitu. Mocz nie zawierający bilirubiny będzie barwić się, od dodatku roztw. błękitu, swoiście niebiesko.

(Med. Klin. 3. 1931).

K.

M a ł o z n a n a m e t o d a o z n a c z a n i a c u k r u w m o c z u. Pierwsza czynność w tej metodzie polega na odbiałczeniu moczu. W tym celu nalewa się do specjalnej kolbki miarowej na 50 cm^3, posiadającej podziałkę także na 55 cm^3, 50 cm^3 moczu i dopełnia 5 cm^3 zasadowego octanu ołowiu. Zawartość kolbki mocno się wstrząsa i przesącza. Następnie nalewa się do kolbki ze szkła pireksowego 25 cm^3 płynu Bonnans'a (skład tego płynu będzie podany niżej) i ogrzewa do wrzenia. Do tego wrzącego płynu dodaje się kroplami odbiałczonego moczu z pipety 10 cm^3 opatrzonej podziałką centymetrową, opierając pipetę na kolbce, aby nie utracić ani jednej kropli. Reakcja odbywa się przez cały czas na gorąco. Przy dodawaniu moczu należy na chwilę zdjąć kolbkę z płomienia, nie odłączając jednakże jej wypływu od kolbki. Przy tej reakcji płyn przechodzi przez następujące barwy: niebieską — zieloną — żółtą, wreszcie odbarwia się i nagle staje się bronzowy. Reakcję się przerywa, gdy płyn w kolbce przybiera kolor bronzowy (nawet jeszcze wcześniej, gdy powstaje kolor jasnego piwa o złocisto-bronzowym odcieniu). Na podziałce pipety odczytuje się ilość cm^3 moczu, zużytych na całkowitą reakcję 25 cm^3 płynu Bonnans'a. Jeżeli ilość tych cm^3 wynosi „n", to zawartość glukozy oblicza się z empirycznego wzoru $g = \frac{39}{n}$, gdzie „g" oznacza ilość gramów glukozy na 1000 cm^3 moczu. Wobec tego jednak, że przy pierwszej czynności (odbiałczenie) rozcieńcza się mocz $^1/_{10}$ jego pierwotnej objętości, należy do tej ilości glukozy dodać

$\frac{3.9}{n}$, czyli ogólnie

$$g = \frac{39}{n} + \frac{39}{n.10} = \frac{39}{n} + \frac{3.9}{n} = \frac{42.9}{n} \text{ g/litr}$$

Dla ułatwienia obliczeń istnieje specjalna tablica z której odrazu odczytujemy ilość cukru gronowego odpowiadającą zużytej objętości moczu.

Jeżeli mocz zawiera znaczną ilość glukozy, wtedy już kilka zaledwie cm^3 wywołuje całkowitą reakcję 25 $cm.^3$ płynu Bonnans'a. Przy takiej małej ilości $cm.^3$ moczu może powstać znaczny błąd. Dla uniknięcia tego błędu rozcieńcza się mocz kilkakrotnie wodą destylowaną i otrzymaną ilość glukozy obliczonej z n cm^3 rozcieńczonego moczu mnoży się przez odpowiednią liczbę, oznaczającą ilość rozcieńczeń.

Płyn Bonnans'a będący odmianą płynu Fehlinga otrzymuje się przez zmieszanie 100 cm^3 płynu Fehlinga A, 100 cm^3 płynu Fehlinga B i 50 cm^3 5% roztworu żelazocyjanku potasu. (S. Deniges: Precis de chemie analytique, 2 rol. 1930).

A. Matus

KSIĄŻKI NADESŁANE

W końcu 1932 roku ukazało się nowe wydanie, zapomnianego już od wieku, dzieła p. t. **„Lekarz dla włościan, czyli rada dla pospólstwa,** w chorobach i dolegliwościach naszemu kraiowi albo właściwych, albo powiększey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna przez

B. Ludwika Perzyne

Zakonu Braci Miłosierdzia

w Narodowym Języku

napisana"

Lekarz dla włościan po raz pierwszy został wydany w Kaliszu, w drukarni J. O. X-cia Imci Prymasa w r. 1793. Wznowienie wydawnictwa wyżej wymienionego dzieła ma znaczenie przedewszystkiem historyczne, jak również było wartościowe pod względem praktycznym dla szerokich mas ludności wiejskiej.

Ze swej strony życzymy więc wydawcy, aby cenne to dzieło znalazło się w każdej bibljotece jako zabytek historyczny.

Dr. S. Kramsztyk — Krótki rys współczesnej Organoterapii z przedmową Doc. D-ra Władysława Sterlinga, z 48 rycinami. Rok 1933. stron 75.

Autor zaznacza, że dobre wyniki w leczeniu organopreparatami są zależne od całego zespołu leczenia, a więc przy rozważaniach terapeutycznych należy brać pod uwagę całokształt stosunków fizycznych i chemicznych podlegających leczeniu w narządzie. Należy również uwzględnić leczenie djetetyczne, klimatyczne, farmakologiczne i fizykalne, oraz wpływ bezpośredni czy pośredni zespołu leczenia na gruczoły wydzielnicze, na tkanki i t. p.

Niekiedy lekarze zniechęcają się do stosowania organopreparatów, które nie dały wyników dobrych. Nawiązując do tego autor zaznacza, że należy mieć na uwadze t. zw. „synhormonję" czyli prawo współdziałania wszystkich znanych i nieznanych hormonów, które w pewnych fizjologicznych granicach warunkują zdrowie w znaczeniu morfologicznem i czynnościowem. Poza wyżej wymienionemi warunkami istnieje jeszcze zależność między hormonami i witaminami. Zależność tę wykazuje np. insulina, która działa silniej przy stosowaniu zwierzętom pożywienia z roślin zielonych. Zależność ta ujawnia się w stosunku anjonów i katjonów, w danem środowisku jak np. adrenalina działa silniej na organizmy, pobierające pokarm kwaśny.

Wszystkie metody i środki leczenia dokładnie ilustrują nam osiągnięte wyniki

badań, uwidocznione na szeregu zdjęć fotograficznych.

„Krótki rys współczesnej organoterapji" jest doskonałem źródłem, opracowanem wybitnie fachowo pod względem naukowym, wzbogacającem naszą literaturę leczniczą. —

P.P. Autorów i Wydawców dzieł, z zakresu nauk farmaceutycznych i pokrewnych dziedzin, życzących omówienia Ich wydawnictw na łamach „Farmacji Współczesnej" prosimy o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych pod adresem: Mr. Z. Wiśniewski Warszawa, ul. Belwederska 46 — 9. tel. 11-22-03.

KRONIKA.

M i a n o w a n i a. Z dniem 1 grudnia r. ub. starszym inspektorem farmaceutycznym na m. st. Warszawę został mianowany Mr. Aleksander Marcinkowski.

Z dniem 1 stycznia r. b. objął stanowisko inspektora farmaceutycznego na woj. Nowogródzkie — Mr. Tadeusz Czajkowski.

N o w e a p t e k i w Warszawie uruchomili p. J. Zahrt, b. st. inspektor farm. m. st. Warszawy, p. M. Tustanowski (ul. Śliska 33) oraz p. Beczkowicz. — W Jeleśni (woj. krakowskie) uruchomił aptekę p. J. K. Bezwiński.

W i a d o m o ś c i o l o s a c h p r o j e k t u U s t a w y A p t e k a r s k i e j. Jak się dowiadujemy projekt Ustawy Aptekarskiej w brzmieniu obecnem, zgodnie z decyzją Rady Ministrów, nie będzie przedstawiony władzom ustawodawczym do rozpatrzenia i został już zwrócony Minist. O. P.

Z K r o n i k i t o w a r z y s k i e j. W dniu 8 b. m. w kościele Najśw. Marji Panny Ks. kanonik K. Szymański pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy M-rem farm. Kazimierzem Kazarskim a p. Ireną Lampertówną stud. Uniwersytetu Warszawskiego. Młodej parze — szczęść Boże. (Kurjer Łódzki 281 z dn. 11.X 1932).

Akademja żałobna ku czci ś. p. prof. Jana Zaleskiego

Dnia 12 marca 1933 r., w niedzielę, o godz. 12-ej w Auli Uniwersytetu odbędzie się akademja żałobna ku czci ś. p. prof. Dra Jana Zaleskiego z następującym programem:

1. Zagajenie przez Jego Magnificencję Rektora, prof. Dra J. Ujejskiego.
2. Przemówienie Dziekana Wydz. Farmaceutycznego, prof. Inż. A. Kossa.
3. Przemówienie delegata Polskiej Akademji Umiejętności i Komitetu Kasy im. Mianowskiego, prof. Dra J. Morozewicza.
4. Przemówienie delegata po lkich Towarzystw i Instytucyj naukowych, prof. Dra W. Lampego.
5. Przemówienie ucznia Zmarłego, Dra B. Olszewskiego.
6. Odczyt o działalności naukowej Zmarłego, wygłosi prof. Dr L. Marchlewski.

Zebranie Naukowe W. T. F.

Wobec licznie zgromadzonych członków Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i zaproszonych gości wygłosił kol. Dr. farm. Stanisław Krause dwa odczyty pozostające w związku z ostatnią naukową podróżą prelegenta i zakresem jego zainteresowań. W odczycie zatytułowanym „Wrażenia z pobytu w Szwajcarji" przedstawił Dr. Krause żywo i z polotem uwagi swe na temat stosunków panujących w Szwajcarji ze szczególnem uwzględnieniem Berna, jako miejsca ostatnich swych studjów, poruszając szereg zjawisk zaobserwowanych na miejscu z równorzędnemi zagadnieniami w Polsce. Mówiąc o „Cukrzeniu wina" poruszył prelegent wyczerpująco kwestje odnoszące się do tej ważnej gałęzi badań środków spożywczych, opierając się po większej części na własnych interesujących dociekaniach i doświad-

czeniach. W dyskusji jaka rozwinęła się po ciekawych wywodach Dra Krausego poruszyli poszczególni koledzy kwestję win owocowych krajowych, polecając je szczególnej uwadze prelegenta jako specjalisty w tej dziedzinie.

Warszawskiemu Towarzystwu Farmaceutycznemu należy się uznanie za umiejętne wskrzeszenie tradycji zebrań naukowych, gdyż jedynie równoczesne traktowanie spraw naukowych i zawodowych, w farmacji nierozłącznie z sobą powiązanych, może być drogą do odrodzenia i lepszej przyszłości całego zawodu.

60-cio lecie istnienia W. T. F.

Dnia 29 Grudnia 1932 r. obchodziło W. T. F. sześćdziesięciolecie swego istnienia przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, delegacyj stowarzyszeń farmaceutycznych i licznych członków Towarzystwa. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10-ej przed południem nabożeństwem w kościele katedralnym przy ul. Śto Jańskiej, o godz. 7½ wieczorem odbyła się uroczysta akademja w salach lokalu Towarzystwa przy ul. Długiej 16, poczem odbyła się część koncertowa.

W czasie akademji, której przewodniczył honorowy prezes prof. Dr. Bronisław Koskowski, wygłosił prezes W.T.F. Mr. Wacław Filipowicz odczyt na temat dziejów Towarzystwa w okresie ubiegłych lat sześćdziesięciu, zaś prof. Dr. Stanisław Weil przedstawił w treściwym referacie życie i czyny zmarłego w ubiegłym roku ś. p. Antoniego Manduka, jednego z członków założycieli W. T. F.

Po koncercie, na który złożyły się produkcje fortepianowe i wokalne odbył się bankiet, który wśród miłego, koleżeńskiego natsroju, przeplatany szeregiem okolicznościowych przemówień przeciągnął się do późnej godziny.

„Nową Farmację" reprezentowali w czasie uroczystości kol. kol. prezes Piotrowski, Kostrówna i Raciński. Do życzeń złożonych z okazji Jubileuszu Warsz. Tow. Farm. przez kol. Racińskiego imieniem „Nowej Farmacji" przyłącza się redakcja „Farmacji Współczesnej", składając jak najserdeczniejsze „ad multos annos".

Ś. † P. Dr. Kazimierz Wenda

Dnia 13 Grudnia 1932 r. zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej farmacji ś. p. Kazimierz Wenda, współwłaściciel apteki i laboratorjum, doktór farmacji honoris causa Uniwersytetu w Nancy, b. redaktor „Wiadomości Farmaceutycznych", niestrudzony badacz dziejów naszego zawodu.

Nad świeżą mogiłą ś. p. Kazimierza Wendy łączy się w szczerym żalu z całą farmacją polską stowarzyszenie „Nowa Farmacja" i redakcja „Farmacji Współczesnej".

Ś. † P. Karol Rainer

Dnia 8 stycznia r. b. zmarł w wieku lat 74, ś. p. Karol Rainer, właściciel apteki w Nowem - Mieście koło Płońska. Urodzony 9 grudnia 1858 roku we wsi Biskupice, powiatu Miechowskiego. Szkołę średnią ukończył w Pinczowie, a studja uniwersyteckie w Warszawie 1884 roku.

Zmarły cieszył się ogromnem zaufaniem i sympatją ludności, nie tylko jako aptekarz, ale też jako założyciel i długoletni Prezes Staży Ogniowej, oraz członek Dozoru Szkolnego w Nowem - Mieście.

Cześć Jego pamięci!

Nowe stypendjum

Celem uczczenia pamięci ś. p. Antoniego Manduka, członka - założyciela W. T. F. ufundowała rodzina Jego stypendjum dla popierania rozwoju polskiej nauki farmaceutczynej. Przykład godny naśladowania.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przesunięcie terminu otwarcia kursu przeciwgazowego

Termin rozpoczęcia kursn przeciwgazowego dla instruktorów, wyznaczony został na pierwsze dni kwietnia, ponieważ program kursu uległ pewnym zmianom i w związku z tem wymaga odpowiednich warunków atmosferycznych, gdyż przeważna część ćwiczeń i wykładów prowadzona będzie w terenie.

Wszyscy zgłoszeni kandydaci otrzymają o dniu i miejscu rozpoczęcia kursu imienne zawiadomienia.

L. ....

Deklaracja.

Po zaznajomieniu się ze statutem i regulaminem wewnętrznym Stowarzyszenia „NOWA FARMACJA“, uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet jego członków.

1. Imiona i nazwisko ....
2. Miejsce urodzenia ....
3. Przynależność państwowa i wyznanie ....
4. Data i miejsce ukończenia studjów ....
5. Tytuły naukowe ....
6. Miejsce i rodzaj zatrudnienia ....
   ....
7. Do jakich stowarzyszeń zawodowych należy ....
   ....
8. Dokładny adres ....
   ....

Podpis ....

Data ....

Członkowie wprowadzający:

Podpis	**Podpis** ....
Adres	**Adres** ....
Nr. legitymacji	**Nr. legitymacji** ....
Data podpisu	**Data podpisu** ....

wpłynęło dn. ....

Decyzja Zarządu ....

Data .... *Przewodniczący*

DO ODCIĘCIA — WYPEŁNIĆ OŁÓWKIEM KOPJOWYM

Zakł. Graf. „ODRODZENIE“ Marszałkowska 52. Tel. 904-10